NUMER 5.

DZIENNIK POWSZECHNY

28 Grudnia / 9 Stycznia $186\frac{1}{2}$ r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Czwartek, 9 Stycznia 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

ROZKAZ

do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

W Warszawie d. 23 Grudnia (4 Stycznia) $186\frac{1}{2}$ r.

I. Przez Najwyższe Rozkazy Jego Cesarsko-Królewskiej Mości.

w Petersburgu d. 8 (20) Listopada 1861 r.

Mianowany.—Radca Stanu Królestwa Polskiego, Senator, Tajny Radca, *Kruzensztern*, Dyrektorem Głównym Prezydującym w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z wszelkiemi prawami do tegoż urzędu przywiązanemi i z zachowaniem w godności Senatora.

w Carskiem Siole d. 21 List. (3 Grud.) 1861 r.

Mianowany. — Naczelnik Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego, Rzeczywisty Radca Stanu, Aleksander *Masson*, Członkiem Rady Administracyjnej Królestwa, z posunięciem do rangi Tajnego Radcy, i z pozostawieniem przy dotychczasowem urzędzie.

w St. Petersburgu d. 25 List. (7 Grud.) 1861 r..

Uwolniony od obowiązków. — Na własne żądanie: Wice Prezes Rady Stanu Królestwa Polskiego, Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Sprawiedliwości, Hrabia Aleksander *Wielopolski*, Margrabia Gonzaga Myszkowski, z przeznaczeniem na Stałego Członka tejże Rady Stanu Królestwa Polskiego.

Zatwierdzeni. — Pełniący temczasowe obowiązki Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Tajny Radca, Senator Romuald *Hube*, zatwierdzonym zostaje na tymże urzędzie z wszelkiemi przywiązanemi do takowego prawami i z zachowaniem godności Senatora; pełniący tymczasowe obowiązki Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Sprawiedliwości, Radca Stanu Królestwa, Leon *Dembowski*, zatwierdzonym zostaje na tymże urzędzie, z wszelkiemi do takowego przywiązanemi prawami.

II. Przez Postanowienia Rady Administracyjnej.

W Komisji Emerytalnej.—Mianowani. — p. o. Młodszego Referenta Kancelarji Komisji Emerytalnej, Mateusz *Kosiewicz*, Starszym Referentem tejże Kancelarji, i Poborca Kasy Powiatu Stanisławowskiego, Adam *Demby*, Młodszym Referentem Kancelarji Komisji Emerytalnej.

W Wydziale Komisji Rządowej Sprawiedliwości.—Mianowani. — Asesor Prokuratorji w Królestwie, Juljusz *Lübke*, i Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym, Zygmunt *Krysiński*, Obrońcami przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu.

Otrzymują urlop za granicę. — Sędzia Pokoju Okręgu Łosickiego, Seweryn *Wężyk* i Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, Franciszek *Józefowicz* na rok jeden; Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, Franciszek *Ciągliński* na dn 28.

Uwolniony od służby.— Na własne żądanie: Sędzia do szczególnych poruczeń Komisji Rządowej Sprawiedliwości, Kazimierz *Królikowski*, z prawem noszenia wysłużonego munduru.

W Wydziale Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.—Otrzymują urlop za granicę.—Naczelnik Urzędu Loterji, Baron Konstanty *Mengden*, na d. 24 i Dozorca Warsztatów Mennicy Warszawskiej, Wincenty *Roszkowski*, na d. 28.

III. Przez rozporządzenia Komisij Rządowych i Władz Oddzielnych.

W Wydziale Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych. — Mianowani. — Referent Dyrekcji Ubezpieczeń, Antoni *Unierzyski*, p. o. Radcy Dyrekcji Ubezpieczeń; Kontroler Kasy Głównej Ubezpieczeń, Bogumił *Schube*, Starszym Referentem Dyrekcji Ubezpieczeń; Buchhalter Kasy Głównej Ubezpieczeń, Walenty *Pszczołkowski*, Kontrolerem tejże Kasy; Rachmistrz Klasy I Dyrekcji Ubezpieczeń, Antoni *Olszewski*, Buchhalterem Kasy Głównej Ubezpieczeń; Buchhalter Kasy Głównej Oszczędności, Andrzej *Krauze*, Starszym Rachmistrzem Dyrekcji Ubezpieczeń; Urzędnik do pisma Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Józef *Jakowicki*, Dziennikarzem Wydziału w tejże Komisji; Aplikant Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych po części budownictwa, Herman *Manitim*, p. o. Budowniczego Powiatu Gostyńskiego; Nadzorca Więzienia w Biały, Józef *Okenczyc*, Nadzorcą Więzienia w Siedlcach; Nadzorca Więzienia w Suwałkach, Hipolit *Szydłowski*, Nadzorcą Więzienia w Biały; Sekretarz Domu Badań w Warszawie, Marcin *Wróblewski*, Nadzorcą Więzienia w Suwałkach; Właściciel dóbr Sabin *Poleski*, Radcą Ubezpieczeń w Powiecie Siedleckim; Aplikant Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Mikołaj *Nipanicz*, Urzędnikiem do pisma tejże Komisji.

Uwolnieni od służby.—Na własne żądanie: Radca Ubezpieczeń w Powiecie Siedleckim, Antoni *Szeliski;* Dziennikarz Wydziału w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych Józef *Badeni*.

Zmarli wykreśleni zostają z listy Urzędników.— Radca Dyrekcji Ubezpieczeń Józef *Łempicki;* Nadzorca Więzienia w Siedlcach, Antoni *Bielawski;* Budowniczy Powiatu Gostyńskiego, Sylwester *Baldi*.

p. o. Namiestnika Królestwa, Jenerał-Adjutant,
(podpisano) *Lüders*.

Dyrekcja Ubezpieczeń —Zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym, za kościołem Ś. Aleksandra, przy alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do d. 24 Grudnia (5 Stycznia) r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 112, na które, tudzież na dawniejsze w 511 wnioskach, złożono rs. 14,233, k. 80. Przeto uczestników 12,876, posiada kapitał rs. 523,314 k. $86\frac{1}{2}$.—Prezes *Wierniewicz.*—Naczelnik Kancelarji *Słomiński*.

Z Petersburga d. 2 Stycznia.

Jej Wielko-Książęca Wysokość Księżna Marja-Helena-Fryderyka Meklemburg-*Strelicka*, córka J. C. W. Wielkiej Księżny Katarzyny Michałównej i J. W-K. W. Księcia Jerzego Meklemburg-*Strelickiego*, zakończyła życie w Petersburgu, w Sobotę d. 16 Grudnia, (v. s.) o godz. 3 po południu.

Najpoddanniejsze przedstawienie Ministra Oświaty Narodowej, względem zamknięcia Uniwersytetu Petersburgskiego.

Wasza Cesarska Mość, w stałej troskliwości o dobro kształcącej się w naszych uniwersytetach młodzieży i w zamiarze ulżenia rodzicom środków dania swym dzieciom gruntowniejszego ukształcenia, Najwyżej rozkazać raczyliście: wezwać do Petersburga, na naradę, Kuratorów Okręgów Naukowych lub ich pomocników, a także po kilku z każdego uniwersytetu profesorów, obeznanych należycie z obecnym stanem tych wyższych zakładów naukowych, dla przejrzenia ustawy uniwersyteckiej, nakreślonej przed dwudziestu pięciu laty i wymagającej w skutku tego w obecnych czasach zmian. Ustanowiona z osób powyższych Komisja rozpoczęła już swe posiedzenia, i prace jej będą trwać bez przerwy, aby mogła ukończyć bez straty czasu powierzone sobie zadanie.

Tymczasem, pomimo iż po wynikłych w Uniwersytecie Petersburgskim nieporządkach, Rząd zajął się troskliwie wynajdywaniem środków do przyprowadzenia go do należytej organizacji, i że dla osiągnięcia tego celu, używał wszelkich możliwych sposobów, celem zapobieżenia zupełnemu zamknięciu tego Uniwersytetu; poczęło w nim znowu w ostatnich czasach wychodzić na jaw uchylenie od przepisów ustanowionych, które jakkolwiek samo w sobie nie ma rzeczywistej ważności, niemniej przeto służy dowodem, że do czasu przejrzenia ustawy uniwersyteckiej, dalsze istnienie Uniwersytetu Petersburgskiego, na dawnych zasadach, nie może być uznane za pożyteczne dla kształcącej się w nim młodzieży.

W skutku tego Minister Oświaty Narodowej, poczytuje swym obowiązkiem wyjednać Najwyższy Waszej Cesarskiej Mości rozkaz:

1) Zamknięcia Uniwersytetu Petersburgskiego do czasu przejrzenia ustawy uniwersyteckiej i do uzyskania Najwyższego zatwierdzenia tych zmian, które Wasza Cesarska Mość uzna użytecznemi do wprowadzenia.

2) Otworzyć Uniwersytet Petersburgski już na nowych, w przejrzanej ustawie określonych zasadach.

3) Wszystkich obecnych uczniów Uniwersytetu, uważać jako zupełnie zeń uwolnionych, z pozostawieniem im prawa udawania się do Kuratorów okręgów naukowych z prośbą o przyjęcie do Uniwersytetów, w ich zawiadywaniu zostających, z temiż samemi prawami i prerogatywami, jakie przy stopniowem przechodzeniu kursów do dnia zamknięcia Uniwersytetu, zostały przez nich uzyskane.

4) Wszystkich profesorów i innych urzędników zarządu uniwersyteckiego, uważać jako spadłych z etatu, do czasu otwarcia Uniwersytetu na nowych zasadach.

5) Przy otwarciu na nowo Uniwersytetu Petersburgskiego, pozostawić tak profesorom i innym osobom, obecnie do składu tego Uniwersytetu należącym, jak i uczniom tegoż zakładu, prawo powrotu do tegoż Uniwersytetu, za decyzją zwierzchności, na nowych zasadach, które zostaną zatwierdzone. Komisji zaś, trudniącej się obecnie przejrzeniem ustawy uniwersyteckiej, postawić za obowiązek określenie porządku, w jakim wszystkie wyż wspomnione osoby mogą wejść znowu do składu Uniwersytetu Petersburgskiego, przyczem należy mieć na uwadze zachowanie praw i prerogatyw, nabytych przez profesorów i urzędników Uniwersytetu w służbie, a przez uczniów, w czasie przechodzenia kursów.

6) Wykonawcze w tym względzie rozporządzenia powierzyć Ministrowi Oświaty Narodowej.

Na tem najpoddanniejszem przedstawieniu, Jego Cesarska Mość, na dniu 20 Grudnia, własnoręcznie napisać raczył „Wykonać.“

Jednocześnie Najjaśniejszemu Cesarzowi spodobało się Najwyżej rozkazać: ze względu, iż niektórzy uczniowie Uniwersytetu Petersburgskiego potrzebują środków do życia i doświadczaliby trudności w razie chęci przesiedlenia się do innych miast uniwersyteckich, asygnować do rozporządzenia Petersburgskiego Jenerał-Gubernatora Wojennego osobną, przez Jego Cesarską Mość oznaczoną sumę, dla wydawania z niej potrzebnych uczniom zasiłków, podług bliższego uznania Jenerała-Adjutanta Księcia *Suworowa*.

Podpisał: Minister Oświaty Narodowej,
Jenerał-Adjutant Hrabia *Putiatin*.

Sprostowanie. — W Rozkazie do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego, ogłoszonym w N. 48 Dziennika Powszechnego z r. z., *w Wydziale Komisji Rządowej Sprawiedliwości*, mianowany został Obrońcą Prokuratorji przy Trybunale Cywilnym w Radomiu, Asesor Sądu Poprawczego Wydziału Jędrzejowskiego, Ignacy *Stankowski*, a nie *Siewkowski*, jak mylnie wydrukowano.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

O sprzedaży mięsa w Warszawie. (c. d.) — Dalszy szczegółowy rozbiór przedmiotu całego dokonany przez komitet, pomijam w tem miejscu, chociaż cała ta praca nacechowana wysoką znajomością rzeczy, i niezmordowanemi usiłowaniami, aby dojść zamierzonego celu, przez gruntowne i wszechstronne zbadanie rzeczy, nader jest nauczająca, i byłoby do życzenia, aby ogłoszona w całym zakresie drukiem, rozpowszechnioną i ujawnioną była. Ograniczę się tylko na tem określeniu, że komitet ten, środki zaradzić mogące złemu, odniósł do tych dwóch głównych zadań: do ożywienia handlu bydłem i uregulowania targu onego, oraz do uporządkowania sprzedaży mięsa.

Aby pierwszemu założeniu odpowiedzieć, komitet uznał korzystnem zaprowadzić kasę pożyczkową dla rzeźników, i innych osób trudniących się rzezią, oraz ustanowić Meklerów do pośredniczenia w handlu bydłem, a zarazem wypracował ustawę kasy rzeczonej, oraz instrukcję dla Meklerów, które zyskały zatwierdzenie Rady Administracyjnej.

Dalej komitet w tej mierze proponował dla zapewnienia należytej kontroli nad tem, aby na samym targu nieodbywało się przekupno, i dla posiadania wiadomości o obrocie bydła przyprowadzonego na sprzedaż, formowany był na każdy targ rejest targowy, do którego wystawiający bydło na sprzedaż, po zaprodukowaniu świadectwa, że jest właścicielem lub komisantem właściciela, zadeklarować winien, w którym mianowicie miejscu bydło umieści.

Jakkolwiek zaś pożądaną jest rzeczą swoboda w handlu bydła, dla zapobieżenia jednak dowolności handlarzy w zmuszaniu rzeźników do kupowania w większych, i to samowolnie przez handlarzy ułożonych partjach, postanowić, że gdy handlarz nie będzie chciał sprzedawać bydła w pojedyńczych sztukach, obowiązany być ma do sprzedawania żądającym tego, w partjach od 3-ch do 6-u sztuk.

Targ na bydło istnieje na Pradze od r. 1648 na mocy przywileju Króla Władysława IV. Oznaczony był na dzień piątkowy każdego tygodnia. Takie ograniczenia targu do jednego dnia piątkowego, jakkolwiek przedstawia większą łatwość w przekonaniu się o istotnej cenie bydła, przy większem nagromadzeniu onego na targu, w każdym wszakże razie regulowanie się do jednego dnia z dostawą bydła na targ, dla handlujących może być uciążliwem, komitet też w widokach ułatwienia konkurencji i ożywienia handlu, proponował, aby targ bydłem odbywał się na Pradze stale 2 razy na tydzień, to jest we Wtorek i Piątek, nietamując wszakże sprzedaży bydła w inne dnie, jak to ma miejsce przy sprzedaży innych artykułów żywności.

Również zdaniem komitetu, pożądaną byłoby rzeczą, aby bydło sprzedawać na wagę, i nakłaniać do tego kupujących drogą zachęty nie pobierając żadnej opłaty za ważenie bydła na wadze miejskiej, egzystującej na Pradze.

Co do drugiego zadania, aby uporządkować sprzedaż mięsa, komitet był zdania, iżby przedewszystkiem proceder rzeźniczy uczynić dostępnym dla każdej osoby, pragnącej się temu zawodowi poświęcić, chociażby do cechu rzeźniczego nie należała.

Dowodzić użyteczności tej myśli, mającej na celu drogą konkurencji zapewnić publiczności znaczną dogodność, byłoby zbytecznem, dosyć odwołać się do doświadczenia lat ubiegłych, w których cech rzeźniczy działając w widokach własnych, i pod wpływem kompanji spekulantów, udaremniał wszelkie starania władz, aby ochronić publiczności od zdzierstwa i zmowy, jaka przy wspólności jatek łatwo miejsce mieć może.

Komitet uważał, że cel zamierzony osiągniętym być może przez dozwolenie zakładania sklepów do sprzedaży mięsa w różnych punktach miasta, osobom nienależącym nawet do cechu rzeźniczego.

Nakoniec komitet przystępujący do kwestji taksy, od dawnych lat u nas rozbieranej, a do tej pory stanowczo nie rozstrzygniętej, był zdania: że w interesie wolnego handlu i przemysłu, pożądaną jest rzeczą, aby taksy urzędowej na mięso, nie było.

Za natychmiastowem wszakże zniesieniem taksy komitet nie wnosił, dla tego, że rzeźnicy tutejsi, przyzwyczajeni do dawnej rutyny, niepojmują, iż prawdziwej korzyści szukać należy w zwiększonym odbycie, a nie w wysokich cenach.

Z zaprowadzeniem więc wolnej konkurencji co do cen mięsa, zdaniem komitetu, czekać należy do zmiany w usposobieniach tutejszych procederzystów i osiągnięcia rezultatów ze współzawodnitwa, jakie kasa pożyczkowa ułatwić może. W każdym wszakże razie, gdyby przyszło do zniesienia taksy, wypada zastrzedz, że rząd pozostawia sobie możność przywrócenia jej w ogólności lub z zastosowaniem do niektórych tylko rzeźników, w miarę działania na szkodę konsumentów, przez wszystkich trudniących się rzezią bydła i sprzedażą mięsa, lub przez pojedyńczych procederzystów.

Uznając wszakże potrzebę wprowadzenia gruntownych zmian w praktykowanych dotychczas od r. 1812 zasadach stanowienia taksy na mięso, przedmiot ten wziął pod bliższą rozwagę i w tej mierze zauważył, że system oznaczania jednej ogólnej ceny na mięso bez względu na zachodzącą różnicę dobroci onego, niema sprawiedliwej zasady. Przy tym bowiem systemacie, możniejszy płaci tyle za lepsze mięso, ile uboższy płacić musi za gatunek pośledni, co właśnie wywoływało oddawna powszechne zażalenia.

Pragnąc skutecznie temu zaradzić komitet zapatrując się na istniejący za granicą w tej mierze porządek, wziął pod rozwagę wzory klasyfikacji mięsa w Paryżu, Londynie i Petersburgu, niezależnie zaś od tego za pośrednictwem wybranej z grona swego delegacji, wyrozumiał rzeźników i lepszych kucharzy, jaki podział mięsa będzie najodpowiedniejszy, i po wszechstronnym wyczerpaniu tego przedmiotu, uznał za najwłaściwszy podział mięsa wołowego na 3 gatunki i podroby. A dokonane próby wykazały rezultat:

wzięty do podziału wół średni, wagi funtów 1109, po zabiciu mający funtów 585, w rozgatunkowaniu wydał w mięsie zaliczonem:

do gatunku 1-go.		
Krzyżowa górna (część wew.)	fun.	$55\frac{1}{4}$
Zrazowa (część wewnętrzna) .	„	$35\frac{2}{4}$
Łojowa v. Łojówka	„	$31\frac{2}{4}$
Razem funtów		$122\frac{1}{4}$
do gatunku II-go.		
Skrzydło (część wewnętrzna)	fun.	$19\frac{1}{4}$
Biodrowa sama	„	15
Kotlet v. cienkie żebra . .	„	$27\frac{2}{4}$
Zbrzeźna zrazowa	„	18
Plecowa v. łopatka	„	$34\frac{1}{4}$
Krzyżowa spodnia	„	$18\frac{2}{4}$
Mostek z grychtem	„	$35\frac{2}{4}$
Razem funtów		168
do gatunku III-go.		
Góra z paskiem środkowym	fun.	78
Podgórnica	„	$43\frac{1}{4}$
Szpunder od mostku i plecowej	„	$39\frac{3}{4}$
Łatka v. szpunder z dziurą .	„	$14\frac{1}{4}$
Szpunder poprzeczny od boku	„	$16\frac{1}{4}$
Kark	„	$19\frac{1}{4}$
Mięso od pręgi v. goleni . .	„	20
Podgardle	„	$2\frac{2}{4}$
Kaptury z świeczką (część wewnątrzna) właściwie diafragma	„	5
Ogon	„	1
Razem funtów		$239\frac{3}{4}$

Kości które mają być sprzedawane oddzielnie i odłączane od mięsa nazywają się w gatunku I-m:

udowa zwana przez rzeźników rura z jabłkiem i kość krzyżowa zwana kostka z pieczeni krzyżowej.

w gatunku II-m: kość barkowa i podbarcze składające się z kości szprychowej i łokciowej, a nazwana przez rzeźników kością z pręgi

w gatunku III-m: goleń, czyli kolana nóg tylnych.

Waga tych wszystkich kości czyniła funtów 40.

Łącznie więc do gatunku I zaliczono mięsa	funtów	$122\frac{1}{4}$
do gatunku II . ! . .	„	168
do gatunku III. . . .	„	$239\frac{3}{4}$
polędwica	„	$15\frac{2}{4}$
kości	„	40
czyli razem funtów jak wyżej		$585\frac{1}{4}$

Co do oznaczenia ceny każdego z tych 3-ch gatunków mięsa, komitet ostatecznie uznał za właściwe, aby po ustanowieniu średniej ceny gatunku średniego to jest 2-go gatunku mięsa, na 1-y gatunek dodać kop. $2\frac{1}{2}$, a na oznaczenie ceny 3-go gatunku od tejże ceny średniej onego odjąć $1\frac{1}{2}$ kop. Wartość zaś podrobów z wołów, uważaną być ma za 8 część wartości mięsa. Łój i skóra oddzielnie sprzedawane według ceny handlowej, winny być w taksie oznaczane.

Z powyższego obliczenia widzieć się daje, że na gatunek III przypada największa ilość funtów i cena onego jest niższą o tyle, o ile rzeźnik na pierwszym gatunku zyskuje, a rezultat ten, cechujący pożyteczną dążność komitetu, aby uboższej klasie ludności zapewnić możność nabywania mięsa, po cenach dla nich przystępniejszych, w samej zasadzie zyskuje uznanie.

Następnie dla sprostowania wszystkiego co w stanowieniu taksy podług zasad Dekretu króla Saskiego za niedostateczne, doświadczeniem uznane zostało, komitet był zdania, aby taksy stanowiła Komisja Taksowa w komplecie następnym: Prezydent miasta, Ober-Policmajster, jeden z radnych Magistratu i 4-ch obywateli, jako biegli; Nadzorca targu bydłem, jeden Mekler i jeden z rzeźników.

Wybór Członków Komisji Taksowej z obywateli odbywać się ma wsposób następujący: Magistrat wybiera po 8 deputowanych z każdego cyrkułu, mianowicie 4-ch z właścicieli nieruchomości, 2-ch ze stanu kupieckiego i 2-ch z fabrykantów lub rękodzielników. Deputowanym być może każdy, kto jest znany z prawości, rządności i posiada odpowiednie ukształcenie. Wszyscy ci deputowani zebrać się mają w Magistracie pod przewodnictwem Prezydenta i wybrać 16-tu Członków, tak aby w liczbę tych wchodziło 8-u właścicieli nieruchomości, 4-ch ze stanu handlowego i 4-ch ze stanu fabrycznego lub rękodzielniczego. Na Członków wszelako Komisji Taksowej, mogą być wybrane osoby nie należące do grona deputatów przez Magistrat powołanych. Urzędowanie tych Członków Komisji Taksowej, trwać ma lat 3, a zasiadać będą koleją, co rok po 3 miesiące.

Taksa stanowioną być ma co tydzień i ogłaszaną wkażdą niedzielę. Próba wagi będzie robioną z żywych bydląt, do czego wzięte zostaną partje od 6 do 12 sztuk z wyboru delegacji z grona Komisji Taksowej.

Wartość tego bydła wynalezioną będzie przez obliczenie wartości wszystkich sztuk wziętych do próby.

Wartość skóry, ma być odtrąconą podług cen targowych.

Stosunek wagi żywego wołu do wydatku mięsa i innych części do konsumcji służących, oznaczony został próbami: czyste mięso $47\frac{3}{4}$ funtów na sto funtów

polędwica .	$1\frac{1}{2}$	„	„	„
podroby . .	11	„	„	„
kości sprzedające się . . .	$3\frac{3}{4}$	„	„	„
łój	5	„	„	„
skóra . . .	$6\frac{1}{2}$	„	„	„

Na zysk rzeźnika doliczany będzie 10% od wartości bydła, nie wprowadzając wszakże w ten rachunek opłaty podatku konsumcyjnego.

Takie pojęcie zasady wskazanej Dekretem z r. 1812 uważał Komitet właściwszem.

Po wynalezieniu ceny na 1,000 funtów wagi żywego wołu i dodaniu do tego odpowiedniej kwoty na zysk rzeźników i na podatek konsumcyjny, mając obliczenia, stosunkowego wydatku mięsa i innych części, wynajdzie się cena średnia na mięso i podroby.

Mięso krowie i z bukatów ma być o $\frac{1}{2}$ kop. na funcie tańsze.

Naostatek aby zapobiedz nadużyciom rzeźników, Komitet proponował następujące środki: mięso na sprzedaż przygotowywane, pomieszczać w sklepach lub jatkach już rozsortowane i w oddzielnych przedziałach ze stosownym napisem oznaczającym gatunek, rzeźników zobowiązać do sprzedaży mięsa w tym gatunku i ilości jaką zażąda kupujący, jeżeli gatunek ten w jatce znajdować się będzie, polędwicę na żądanie sprzedawać częściowo lub całkowicie, po cenie podwójnej jak średni gatunek mięsa,

Aby żadne dokładki miejsca nie miały. Podroby zaś i oddzielne kości mają-

ce właściwą sobie taksę, na żądanie tylko były oddawane.

Dla ukrócenia nadto nieprzyzwoitego obchodzenia się rzeźników z publicznością, Komitet wnosił aby zaprowadzić po jatkach i sklepach mięsnych księgi zażaleń, wszelkie zaś uchybienia rzeźników nie pozostawiać bez ukarania podług całej surowości prawa.

Oto jest ogółowy rys usiłowań rzeczonego Komitetu; proponowane przezeń środki, na doświadczeniu oparte, nacechowane usilnością zapobieżenia złemu, jawnie dowodzą tendencji oraz mozolnej pracy, uwieńczonej uznaniem Rady Administracyjnej.

W duchu propozycji Komitetu o którem wpoprzednim artykulepisaliśmy, Rada Administracyjna Królestwa na dniu 18 (30) Października 1857 roku postanowiła.

1. Dla wyswobodzenia z rąk kompanji spekulantów, rzeźników Warszawskich, nie posiadających środków na zapłacenie w gotowiźnie zakupionego na targu Pragskim bydła, utworzyć kasę pożyczkową dla osób trudniących się kupnem i rzezią bydła i tym celem zaciągnąć z Banku Polskiego pożyczkę z procentem 5%, niemniej wszakże jak w kwocie rs. 70,000 dla tego, że taką sumę kasa powinna posiadać, jako kapitał obrotowy, na zakupienie bydła w ciągu 2-ch tygodni na Konsumcję Warszawy potrzebnego.

Na amortyzację takowej pożyczki ustanowioną została składka przez lat 10 od sztuk szlachtowanych, mianowicie:

od wołu lub krowy . . . po kop. 12,
od wieprza . . . . . . „ „ 4,
od owcy, skopu, cielęcia i t. p. „ „ 2,

które to opłaty, pobierane przy podatku konsumcyjnym, złożyć mają, wraz z procentem rocznie około rs. 10,700, z których rata amortyzacyjna ma czynić rs. 9,065 kop. 32, reszta zaś liczyć się ma na koszta Administracji kasą i niedobory przypadkowe.

Po ukończeniu amortyzacji kapitał ma być własnością tejże kasy pożyczkowej.

2. Dla postawienia w możności działania kasy pożyczkowej, i dla usunięcia faktorów od szkodliwego pośredniczenia przy sprzedaży bydła, ustanowiono 4-ch Meklerów do handlu bydłem, z dozwoleniem powiększenia ich liczby wrazie potrzeby.

3. Upoważniła Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych do zaprowadzenia proponowanych przez komitet zasad, koniecznych zmian w porządku stanowienia taks, uregulowania handlu bydłem i porządku targowego, dozwoliła w różnych punktach miasta otwierać sklepy do sprzedaży mięsa, zaprowadzić podział onego na gatunki, tudzież zezwoliła na wydanie przepisów porządkowo-policyjnych pod względem przemysłu rzeźniczego i porządku przy sprzedaży mięsa. Wszystkie bowiem projektowane w tej mierze ulepszenia nie zostawały w sprzeczności z obowiązującemi postanowieniami o taksie i zgromadzeniach rzemieślniczych, a dążyły jedynie do uporządkowania stanu rzeczy. Zmiany te wszakże mają być wprowadzone stopniowo, i ze względem na okoliczności czasowe, sprzyjające szczegółowym zarządzeniom, a to, aby zamierzony rezultat w zmianie systematu, rzeczywistą mógł przynieść korzyść.

4. Zezwoliła na koniec, na ustanowienie oddzielnego nadzorcy handlu bydłem w miarę uznanej w następstwie potrzeby.

Następnie zatwierdzoną została przez Radę Admistracyjną, przygotowana przez komitet, ustawa dla kasy pożyczkowej, która między innemi stanowi:

że kasa ta pozostaje pod zawiadywaniem Magistratu i do jej prowadzenia ustanowiony jest oddzielny kasjer płatny z funduszów rzeczonej kasy.

Wypłaty uskuteczniają się w dnie targowe na placu Pragskim, w inne zaś w lokalu Magistratu, przedewszystkiem na kupno bydła rogatego, a dopiero zbywający fundusz na kupno trzody chlewnej, owiec i t. p. może być użyty.

Kasa ta trudni się poborem wydanych zaliczeń, przyjmowaniem przelewów z opłat na umorzenie pożyczki bankowej, dokonywa spłatę pożyczki amortyzacyjnej i inne wypłaty podług etatu.

Korzystać z pożyczek mogą wszyscy bez wyjątku trudniący się rzezią i sprzedażą mięsa w Warszawie i tym celem do ustanowionego pod przewodnictwem Prezydenta, Komitetu, złożyć winni na zwykłym papierze deklarację: że się poddają warunkom ustawy dla kasy wydanej, i drugą zawierająca poręczenie 2-ch mieszkańców posesjonatów Warszawskich.

Rzeźnicy cechowi z Warszawy i Pragi, nie posiadający nawet nieruchomości, mogą podawać w całym komplecie, albo częściowo, niemniej jednak w liczbie 25, deklarację poddającą ich solidarnej odpowiedzialności, i taka deklaracja będzie miała pierwszeństwo przed poręczeniem 2-ch obywateli. Komitet mając taką deklarację sobie złożoną, na posiedzeniu ogólnem stanowi: czy proszący o pożyczkę, ma do niej prawo i oznacza wysokość onej, co zapisuje na deklaracji i o tem interesanta zawiadamia.

Naznaczenie kredytu ponawia się co pół roku, niezależnie wszakże od tego; w każdym czasie, jeżeli się zgłosi nowa osoba żądająca kredytu.

Na pierwszym targu, osoba zakredytowana może korzystać tylko z połowy swego kredytu, tak aby fundusz kasy, wystarczył na 2 targi po sobie idące.

Kupno bydła, które z kasy pożyczkowej ma być płacone, winno następować za pośrednictwem Meklera, który mając udział przy kupnie bydła, wyda szluszetel wyrażający osoby mające udział przy kupnie, ilość kupionego bydła, wartość umówioną i poświadczenie, że bydle zapisane zostało w kontroli deklaracyjnej, na drugiej zaś stronie pożyczający napisze pokwitowanie z udzielonej mu pożyczki i mekler tożsamość osoby poświadczy. Na mocy takiej formalności kasjer wypłaca pieniądze, zapisawszy wprzód w książeczce przy pożyczającym będącej, a udzielanej mu bezpłatnie, dokonanie wypłaty.

Spłata pożyczki następować miała początkowo, w połowie w dniu 5-m, w drugiej w dniu 10-m, później ustanowiono termin spłaty połowy w dniu 15-m, a drugiej w dniu 30-m od daty podniesienia pożyczki; gdy wszakże w doświadczeniu termina te okazały się niepraktyczne, rząd one oznaczył w ten sposób, że spłata pożyczki udzielonej na kupno wołów, ma następować w terminach półrocznych, oraz, że bezpieczeństwo dla pożyczek; może być albo hypoteczne, albo też kredyta mogą być udzielane na proste solidarne za sobą poręczenie 5-u osób trudniących się rzezią.

Procent od kredytu liczy się w stosunku rocznym po 7% do czasu spłaty pożyczki amortyzacyjnej w Banku Polskim zaciągniętej, później zaś po 5%.

Zalegający w spłacie pożyczki, ulegają egzekucji administracyjnej o całą naraz należność i utracają prawo do dalszego kredytu.

Kasjer każdodziennie podaje Magistratowi wykaz zalegających w spłacie z oznaczeniem zaległości i doliczeniem procentu za pietnaście dni następnych, które do skutku egzekucji upłynąć mogą. Po podaniu zaś takiej delaty, kasjer wykreśla z listy osób zaakredytowanych, wszystkie osoby delatą objęte. (*d. n.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Wiadomości z Ameryki, dochodzące do 28 Grudnia, raczej są wojownicze niż pokojowe. W Senacie mówcy odzywali się przeważnie przeciwko uwolnieniu komisarzy południowych. P. Seward zaś, na konferencji poufnej oświadczyć miał lordowi Lyons, że pp. Mason i Slidell mogliby być tylko uwolnieni, w takim razie, jeżeli Anglja uzna ich za powstańców, nie za reprezentantów strony wojującej, na co znów, jak się zdaje, Anglja zgodzić się nie może. Stanowcza urzędowa odpowiedź gabinetu Waszyngtońskiego na ultimatum Anglji, miała być doręczona reprezentatowi tego państwa dopiero 30 Grudnia, zatem dopiero około 10 b. m. może nadejść do Europy; tymczasem o ile się zdaje, więcej ma prawdopodobieństwa wojna, niż załatwienia sporu na drodze pokoju.

Gabinet londyński oczekuje tylko na depeszę z Ameryki, do oznaczenia terminu zwołania izb; jeżeli ostateczna odpowiedź rządu Waszyngtońskiego będzie przychylna, parlament ma być zwołany na 4 lutego, jeżeli zaś będzie grozić wojna, zapewne zgromadzi się koło 14-go b. m. Godnem jest uwagi, że opinja publiczna w Anglji wyłącznie zająwszy się kwestją amerykańską, zupełnie zostawiła na boku wszystkie kwestje wewnętrzne, które zwykle w podobnym czasie, stanowiły główny przedmiot zajęcia stronnictw. Dzienniki zupełnie milczą o kwestjach, reformy parlamentarnej, komor, podatku dochodowego, zniesienia opłaty od chmielu, niegdyś tak ważną grających rolę. Kwestje te jakkolwiek ważne pod różnemi względami, nie dotyczą tak bezpośrednio pomyślności państwa. Rady ministrów, które zwykle przed otwarciem izb, prawie co dzień miewały miejsce, teraz wcale nie bywają zwoływane; jeżeli zatem nastąpi urzędowa pewność o zachowaniu pokoju, gabinet będzie musiał co najspieszniej porozumieć się co do programu politycznego.

Pomimo protestacji konsula amerykańskiego w Kadyksie, rząd hiszpański zezwolił statkowi korsarskiemu *Sumter*, należącemu do Stanów południowych, który zatopił już trzy statki handlowe Stanów północnych, wejść do portu. Hiszpanja postąpiła tak samo jak Anglja z statkiem *Nashville*, działając na tych samych co i Anglja zasadach, bo tak samo jak to mocarstwo, oświadczyła ona, iż zachowa ścisłą względem Stanów Zjednoczonych neutralność, ale jednocześnie uznała Stany południowe za stronę wojującą.

Gabinet p. Ricasolego, pozornie bliski jest upadku; usiłowania tego męża stanu, w celu zapewnienia sobie większości, jego oświadczenia na zgromadzeniu przygotowawczem, zupełnie się nie powiodły, ponieważ zgromadzenie to nic nie postanowiło, a część jego członków przerzuciła się do obozu stronnictwa średniego i ci właśnie mają rozpocząć walkę przeciwko ministerstwu. Tak tedy na pozór upadek gabinentu nie podlega wątpliwości, ale jeszcze nie można z pewnością twierdzić, że parlament posunie się do przyjęcia na siebie odpowiedzialności, za skutki, jakie z usunięcia się gabinetu w obecnych okolicznościach mogą wyniknąć.

Dziennikarstwo niemieckie zajmuje się w krótce mającem nastąpić otwarciem izb pruskich. Gabinet przedstawi się izbom bez żadnej zmiany, złoży im wiele ważnych projektów do praw, będących niejako ustępstwem żądaniom stronnictwa liberalnego, ale także utrzyma budżet wojskowy, którego zatwierdzenia Król koniecznie pragnie. Jeżeli jednak gabinet nie potrafi wymyśleć środka utrzymania tego budżetu, bez nałożenia na kraj wielkiego ciężaru, natenczas spotka silną opozycję.

Chwilowo istniejąca nadzieja zmniejszenia armji austrjackiej została zupełnie rozproszona. *Oesterreichische Zeitung* oświadcza, że ze wszystkich państw w Europie, Austrja najmniej może myśleć o zmniejszeniu sił wojskowych, jakkolwiek utrzymanie armji największym jest cieżarem dla finansów austrjackich. Z drugiej strony *Donau Zeitung* toż samo oświadcza o marynarce austrjackiej, odpowiadając Wiedeńskiej *Pressie*, która, radziła dla oszczędności, porzucić myśl rozwinięcia marynarki. Półurzędowy dziennik nie zaprzeczając smutnego stanu finansów, nie widzi powodu dla czego mianoby, dla zmniejszenia budżetu, narażać na niebezpieczeństwo istnienie państwa, „bo, powiada on, kwestja marynarki, jest dla Austrji kwestją życia.“ Zdaje sią jednak że i kwestja finansów jest kwestją życia i trzebaby dobrze rozważyć, która z nich jest rzeczywiście ważniejszą.

Presse mniema że pieniądze użyte na rozwój marynarki, będą poprostu wyrzucone, bo Austrji może grozić wojna tylko od strony morza, a marynarka jej, nigdy nie dorówna marynarce włoskiej.

Pomiędzy Austrją i Szwajcarją istnieje kwestja, podobna do kwestji doliny Dappes, o którą prowadzono już długie i pracowite układy, mianowicie kwestja uregulowania granic Tyrolu do źródeł rzeki Jnn. Gabinet Wiedeński, z powodów strategicznych, koniecznie domaga się posunięcia granicy w terytorjum Szwajcarskie; rząd związkowy z równym oporem nie chce ustąpić ani piędzi ziemi.

W Meksyku jenerał Gasset nie będzie prowadził dalszych kroków wojennych dopóki nie przybędzie tam jenerał Prim i wyprawa anglo-francuzka, ponieważ dowiedział się iż rząd meksykański, postanowił bronić się do ostateczności.

Anglja.

Londyn, 4 *Stycznia*. Wzmogła się znowu nadzieja utrzymania pokoju. Kursa na giełdzie wczorajszej były niezłe, kontrole poszły w górę i wróciły do kursu, jaki miały przed kwestją parostatku „Trent”. Parostatek „Hansa”, przybyły z Ameryki, przywiózł wiadomość, że gabinet waszyngtoński dał do zrozumienia, jakkolwiek nie na drodze urzędowej, iż gotów jest uwolnić pp. Mason i Slidell. Tenże parostatek przywiózł także wiadomości kupieckie, tej treści, że w Ameryce w sferach przemysłowych nie tracą jeszcze nadziei zgodnego załatwienia sporu z Anglją. W ogóle w stanach północnych Ameryki panuje przekonanie, że rząd waszyngtoński przedsięweźmie względem stanów południowych krok stanowczy, dla położenia raz na zawsze końca kłopotom wojny domowej i odparcia zarzutu, że jest niezdolnym do przeprowadzenia swych planów. Kwestja zawieszenia wypłat brzęczącą monetą jest w Ameryce przedmiotem ogólnego niepokoju.

Times czyni dziś następujące uwagi: „jedną z najbardziej rażących własności narodu amerykańskiego jest brak wiadomości, którego daje dowody ile razy idzie o porównanie potęgi i środków innych krajów z jego własnemi zasobami. Amerykanie Stanów Zjednoczonych są bardzo ukształceni; przed niedawnym czasem posiadali oni wolną prasę; odbywają oni chętnie podróże po obcych krajach, a w żadnem państwie nauki użyteczne nie są bardziej jak tam upowszechnione. Pomimo to przekonanie ich o swej potędze i niezwyciężoności jest w tak wysokim stopniu zaślepione, jak to chyba u Chińczyków może mieć miejsce. Mówcy uliczni tak dalece schlebiają ludowi, iż ten traci samowiedzę o swej rzeczywistej potędze. Parę zwycięztw, odniesionych w 1812 r., dały powód do tej zarozumiałości, zadziwiającej swą niewłaściwością wśród narodu pochodzenia po większej części anglo-saksońskiego. Przechwałki ich uwydatniają się najbardziej w tych wyrazach, że Anglicy świat zwyciężyli, a oni Anglików. Mogliby oni przeto śmiało przybrać tytuł panów ziemi i braci słońca i księżyca. Lecz tej małej szkody, o jaką Amerykanie przyprawili Anglję przed pięćdziesięciu laty, nie są oni w stanie teraz jej wyrządzić. W przesileniu obecném, gdy wojna pomiędzy Anglją i Ameryką jest dla nas igraszką, a dla nich kwestją życia lub śmierci, Amerykanie są w błędzie, jeżeli sądzą, że wszystkie korzyści są po ich stronie, a niebezpieczeństwa po naszej. Flota ich, zaledwie przechodząca siłą flotę włoską lub hiszpańską, nie może w żadnym razie mierzyć się z pierwszorzędną potęgą morką.”

W Birmingham odbył się onegdaj meeting stronników pokoju, którzy uchwalili następującą rezolucję: „meeting oddaje jak największe pochwały szybkim i energicznym działaniom lorda Palmerstona, hr. Russell i całego gabinetu, lecz zarazem wynurza przekonanie, że spór z Ameryką ukończony zostanie zaszczytnie, bez wszczynania wojny.”

Austrja.

Wiedeń, 5 *Stycznia*. Pomiędzy projektami do praw, które mają być przesłane radzie państwa do roztrząsania na tegorocznych jeszcze posiedzeniach, znajduje się projekt organizacji sądów policji, który został już zupełnie wygotowany.

Zapewniają, że komitaty słowackie chcą podać Cesarzowi adres, z prośbą o rychłe usunięcie obecnego stanu tymczasowego i zwołanie nowego sejmu, któryby rozwiązał niecierpiące zwłoki kwestje w przedmiocie podatków i poboru do wojska.

Wielkie próby strzałów, które odbywają się obecnie w przytomności Cesarza, podczas jego inspekcji twierdz lombardzko-weneckich, mają głównie na celu przekonanie się o własnościach bawełny strzelniczej. W sferach militarnych powiadają, że w fabrykacji tej materji palnej, będącej dotąd tajemnicą artylerji austrjackiej, zaprowadzone zostały znowu w ostatnich czasach znaczne ulepszenia, dające możność wprowadzenia bawełny strzelniczej do użytku armji, głównie zaś nowych dział, z tyłu nabijanych. Bawełna strzelnicza przedstawia wiele korzyści, tak pod względem dalekonośności, jak i szybkiego nabijania nią broni.

Podług depeszy telegraficznej z Werony, z daty 4-go Stycznia, Cesarz przytomnym był dnia poprzedniego ostrzeliwaniu baterji oblężniczej z fortu Wratisław, co wykonanem zostało z nadzwyczajnem powodzeniem. 4-go zaś Stycznia Cesarz był przytomnym, na polu marsowem, manewrom, w których brały udział wszystkie wojska, w Weronie i okolicach rozmieszczone. Tegoż dnia wieczorem, Jego C. Mość miał odjechać napowrót do Wenecji, z zamiarem przybycia na dzień 7-my b. m. znowu do Werony, dla odbywania w dalszym ciągu inspekcji.

Francja.

Paryż, 4 *Stycznia*. Już kilka dni upłynęło od urzędowego przyjęcia w dniu 1-m b. m., a dotąd żadna pogłoska niespodzianie, jak w 1859 r. nie przeraziła opinji publicznej. Przeciwnie usłyszano słowa zaspokajające, pełne ducha pokojowego, które tak we Francji, jak i za granicą sprawiły bardzo dobre wrażenie. W sferach politycznych porównywają słowa wyrzeczone przez Cesarza z słowami Królów Pruskiego i Włoskiego. Pierwszy wybitnie wyraził nadzieję utrzymania pokoju; drugi objawił obawy na przyszłość, oświadczając, że liczy na patrjotyzm armji pruskiej; trzeci nakoniec powiedział, że ostrożność zmusza go do milczenia. Tak nadzieja w pokój, wyraźna obawa i pełna obietnic wstrzemięźliwość, są treścią noworocznych mów monarchów, zupełnie odbijających niepewność, panującą w opinji powszechnej w Europie. Jednakże obawa wojny Anglji z Stanami Zjednoczonemi, odwróciła uwagę od przyszłych spodziewanych walk w Europie. I w istocie od pewnego czasu stronnictwo czynu we Włoszech straciło prawie zupełnie swą siłę. Kwestja rzymska i wenecka wzajemną zrobiły sobie dywersję, a nawet Garibaldego właśni stronnicy zaczęli oskarżać o obojętność. Armja włoska przytem nie jest wcale jeszcze gotowa do rozpoczęcia walki, i wiele brakuje dłoni do podjęcia miliona zapowiedzianych karabinów.

Ogólny pozór biegu sporu anglo-amerykańskiego, pozwala dotąd spodziewać się załatwienia na drodze pokoju. Podług nowych wiadomości, p. Seward domagał się, aby sprawa *Trentu*, była traktowana łącznie z wielu innemi, a mianowicie zrzeczenia się ze strony Anglji, nadawania Stanom południowym charakteru strony wojującej. Jeżeli rzeczywiście amerykański minister postawił tę kwestję, to chyba dla utrudnienia, a nie dla ułatwienia obecnego zawikłania; ale spodziewają się, że jak raz weszły oba rządy na drogę układów, to wzajemnie porobią sobie ustępstwa, i poświęcenia, czy to zobopólne, czy też jednego z mocarstw większe niż drugiego, doprowadzające do jakiego takiego załatwienia. *Daily-News* stanowczo zapewnia, że w razie nawet, gdyby komisarze Stanów południowych zostali uwolnieni, nota wspólna gabinetów londyńskiego i paryzkiego zostałaby przesłana do rządu waszyngtońskiego, w celu oświadczenia nieważności blokady portów południowych, z powodu jej niedostateczności. Takie twierdzenie dziennika angielskiego, zupełnie potwierdza wiadomość o doskonałej zgodzie Francji z Anglją, i mniemania niektórych korespondentów, jakoby oddawna rząd cesarski przesłał rządowi angielskiemu propozycje co do uznania Stanów południowych.

Tymczasem w Anglji uzbrojenia nie ustają i przybierają takie rozmiary, że nawet trudnoby je wytłomaczyć, li-tylko spodziewaną przyszłą walką, której prawdopodobieństwo nawet się zmniejsza. Skutkiem tego krążyła dziś pogłoska, że ministerstwo marynarki zwróciło uwagę Cesarza, na te ciągłe przysposabiania, i że w raporcie swym zaprojektowało nadanie eskadrze ewolucyjnej francuzkiej odpowiedniego, powiększeniu się sił morskich Anglji, rozwoju.

Nadeszła wczoraj, wcale niespodziewana wiadomość telegraficzna, że p. Seward ma przedstawić kongresowi do zatwierdzenia traktat z Meksykiem, na zasadzie którego Stany Zjednoczone miałyby pożyczyć rzeczypospolitej meksykańskiej sumę dostateczną na zaspokojenie wierzycieli angielskich i francuzkich, w zamian za co rzeczpospolita nadawałaby Stanom Zjednoczonym korzystne przywileje pod względem handlu i pozwoliłaby na przechód wojsk związkowych przez swe terytorjum.

Patrie zapewnia, że żądania izb handlowych przesyłania poczt z Hawru do Nowego-Jorku, z powodu nieregularności biegu parowców pocztowych, za pośrednictwem uzbrojonych parostatków przewozowych, nie zostały zadowolnione z powodu niedostatecznej ilości podobnego rodzaju statków. Jednakże zapewniają, że rząd zajmie się uzbrojeniem odpowiedniej ilości statków wojennych, które krążąc, zapewniałyby bezpieczeństwo parowców pocztowych, płynących pod flagą francuzką, nawet w razie wojny pomiędzy Anglją a Stanami Zjednoczonemi.

Zapowiadają wkrótce ukazanie się okólnika ministra spraw wewnętrznych, p. Persigniego, dotyczącego prawa o podpisach artykułów w dziennikach, okólnika ostatecznie regulującego w tym względzie prawo.

Zapewniają, że p. Leclerq w tych dniach wyjeżdża znów do Berlina, dla prowadzenia dalszych układów w przedmiocie traktatu handlowego.

Włochy.

Turyn, 2 *Stycznia*. Przesilenie ministerjalne jest tak ważnem zjawiskiem, że wszystko ma pewne znaczenie co tylko się tycze tego przedmiotu. Przesilenie to ma dwie przyczyny: z jednej strony zbyteczną prawość p. Ricasolego; z drugiej zaś niezręczność i brak zastanowienia niektórych polityków. Baron Ricasoli, będący prawdziwie ochotnikiem politycznym, który tylko przez poświęcenie osobistych upodobań sprawuje władzę, nie chciał, aby sądzono, iż pragnie zachować obydwa wydziały, i uprzedził mniemane żądanie ogółu. Baron Ricasoli pragnął wzmocnić gabinet, ale p. Ratazzi skompromitował się politycznie w czasie swego pobytu w Paryżu, i dla tego wejście jego do gabinetu było bardzo utrudnione. P. Ricasoli popełnił błąd, że po nieprzyprowadzeniu do skutku *connubio*, zbyt długo pozostawił miejsce ministra spraw wewnętrznych otwarte dla różnych drobnych ambicij, zamiast zaraz, tak jak teraz to uczynił, stanowczo pozostawić przy sobie kierunek tego wydziału. P. Ricasoli oświadczy parlamentowi, że dla tego zatrzymał wydział spraw wewnętrznych, iż trzeba było przeprowadzić reorganizację, tak w ministerstwie jak i w całych Włoszech, w duchu zjednoczenia, reorganizację której podstawą jest zniesienie namiestnictw tak w Neapolu jak i w Sycylji. Utworzenie prefektur zmieniło nagle stan rzeczy. Raporta z prowincij są nadzwyczaj pomyślne; wszędzie panuje porządek i władza najregularniej sprawuje swe obowiązki; wszędzie czuć rządzącą rękę. W prowincjach południowych szczególniej zaszła zmiana, jakby czarodziejska; co dzień prawie stan rzeczy polepsza się. Zniesienie niektórych podatków zbudowane i budujące się z nadzwyczajną szybkością tak zwyczajne jak i żelazne drogi, podniosły ten kraj. Jenerał La Marmora stał się popularnym z powodu wzniosłości charakteru, i umiarkowania połączonego ze stałością, jednem słowem bez ubiegania się o popularność. Ale takie nagłe zmiany nie mogły nastąpić bez głębokich systematycznych zmian w świecie administracyjnym. Żaden zaś z mężów stanu nie chciał przyjąć na siebie odpowiedzialności za ten systemat zmian; p. Ricasoli zaś przyjmuje ją, jakó twórca tego systematu. Zdaje się, że ogromna większość, nada mu siłę do zniszczenia usiłowań intrygantów i rozproszenia resztek nieufności. Takiego wotum zaufania właśnie ma zażądać baron Ricasoli.

Hr. Arese powrócił z Neapolu, i chociaż wyjechał bardzo źle usposobiony względem prowincij południowych, powrócił zachwycony z porządku i regularności z jaką nowo wprowadzony systemat działa. Pobór do wojska, wpływ podatków odbywa się jak najpomyślniej. Deputowani południowi, którzy na ostatnich posiedzeniach gwałtownie się odzywali, spotkani zostali z tak wybitnym niezadowolnieniem, że zmuszeni są przyjąć nowy program.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 6 *Stycznia*. Czytamy w *Patrie:* Depesza nadesłana przez Kostantynopol, donosi, że p. Gobineau, mianowány reprezentantem Francji w Persji, w miejsce barona Pichon, przybył do Teheranu 28-go listopada. W tym czasie stan rzeczy w tym kraju był pomyślnym.

Paryż, 6 *Stycznia*. *Ajencja kontynentalna* podaje następującą wiadomość z Baden z 4-go b. m.: Nowe zajścia miały miejsce między załogą pruską a austrjacką twierdzy Rastadt. Kilku żołnierzy zostało zabitych, kilku niebezpiecznie rannych.

Londyn, 7 *Stycznia*. Parostatek *Europa* przywiózł z Nowego-Jorku z 24-go grudnia wiadomości następujące: Senat uchwalił, aby przeznaczono $1 \frac{1}{2}$ miliona dolarów na łodzie kanonjerskie na morzu zachodniem, i podwyższył podatek od kawy i cukru. W senacie przyjęto wniosek, aby papiery, dotyczące sprawy *Trentu*, zostały mu złożone. Dzienniki nowo-jorkskie jednomyślnie utrzymują, że dla uniknięcia wojny, należy zadosyć uczynić wymaganiom Anglji.

P. Seward, minister spraw zagranicznych, napisał list z okazji jednego z bankietów, w którym, między innemi, tak się wyraża: „Każda korzyść odniesiona przez Amerykę, powiększa pomyślność Anglji; z każdego nieszczęśliwego wypadku, który spotka Amerykę, Anglja wcześniej lub później musi ucierpieć.”

Waszyngton, 26 *Grudnia*. Na posiedzeniu senatu, p. Hale miał mowę pełną wojennego zapału, w której żądał odrzucenia zbytecznych wymagań Anglji; wniosek w tym przedmiocie odłożono jednakże do dalszych rozpraw. Senator Sumner wynurzył zdanie, że kwestja sporna da się załatwić na drodze pokoju. Inni mówcy oświadczyli się przeciw uwolnieniu komisarzy Stanów południowych.

Bruksela, 7 *Stycznia*. *Indépendance Belge* donosi z Waszyngtonu, pod d. 28-go grudnia: Pan Seward i lord Lyons mieli naradę, w której pierwszy zdawał się przychylać do wydania pp. Masona i Slidella, gdyby ich reklamowano jako powstańców. Gdyby jednak żądano ich wydania, jako reprezentantów strony wojującej, wtenczas musiałby się odwołać do swego rządu.

Bruksela, 7 *Stycznia*. Podług wiadomości z Paryża, odpowiedź na propozycje pruskie, co do traktatu handlowego, ma wkrótce być wysłaną, skutkiem czego zapewne niedługo układy zostaną ukończone.

Berlin, 7 *Stycznia*. Stronnictwo postępowe chce podobno ułożyć adres w odpowiedzi na mowę tronową.

Wiedeń, 7 *Stycznia*. Cesarz austrjacki, który onegdaj przybył z Werony do Wenecji, podług wiadomości telegraficznej dziś znowu ztamtąd do Werony wyjechał.

Skutari, 6 *Stycznia*. Czarnogórcy którzy 3-go b. m. zajęli Sotzę, nazajutrz zostali ztamtąd wyparci przez Turków, ze stratą 70 ludzi.

Turyn, 5 *Stycznia*. Wojska włoskie, po długiej walce, pobiły bandę 40-tu bandytów.

Patrol ułański, oszukany przez kilku wieśniaków, wpadł w zasadzkę, gdzie znajdowało się 200 bandytów; koło mostu na Sessa, szesnastu ułanów poległo. Włościanie zostali przytrzymani.

Okólnik dyrekcji kasy duchownej poleca prefektom spisanie list administratorów, dla przystąpienia do objęcia w posiadanie dóbr zniesionych kongregacij religijnych.

Turyn, 5 *Stycznia*. Dekret znoszący namiestnictwo sycylijskie został dziś podpisany. Będzie on obowiązującym od 1-go Lutego.

Książę i księżna Kapui przybyli przed kilku dniami do Turynu i doznali bardzo serdecznego ze strony Króla i rodziny królewskiej przyjęcia. Książę Kapui jest stryjem Franciszka II.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był niepogodny, wilgotny, z rana mróz nieznaczny; po południu zmiana temperatury, odwilż, mgła i deszcz drobny padał. Wiatr zachodni w pierwszej połowie dnia silny, w wieczór słaby. Z rana zimno dochodziło do 2½ stopni; po południu ciepło blisko jeden stopień; średnia temperatura dzienna $\frac{8}{10}$ stopni zimna Reamura. O godzinie 0 minucie 11 rano pierwsza kwadra. Barometr się wznosi.

— Dnia 16 Grudnia, we wsi Zegaryszki, gminie Aleksota, powiecie Marjampolskim, spalił się dom mieszkalny ubezpieczony na rs. 450.

Dnia 19 t. m. we wsi i gminie Wośniki, powiecie Sieradzkim, spalił się browar ubezpieczony na rs. 300.

— Przedtem nim będziem mogli mieć dobrze skreślone ogólne nasze dzieje, nieodzownie potrzebne nam są monografje, wyświecające pewne epoki, wskazujące ich znaczenie, związek z innemi poprzedniemi i późniejszemi. Takie monografje starannie opracowane, stanowią prawdziwą zasługę pisarza nie tylko względem teraźniejszych pokoleń ale i przyszłych, z pośród których niewątpliwy wyrośnie dziejopisarz, który z starannie zebranych materjałów zbuduje wspaniały gmach całości. Do rzędu prac odznaczających się pod tym względem i niejako wyczerpujących przedmiot, należy zaliczyć sumienne dzieło bezimienne, które wkrótce ma się ukazać na widok publiczny w Warszawie pod tytułem: *Stan Polski, pod względem statystycznym, politycznym i moralnym przed elekcją Michała Korybuta, jakoteż opisanie tej elekcji z czynnościami poprzedniego bezkrólewia.* O ile nam wiadomo, nad epoką tą pracował wiele, znany badacz na polu dziejowem ksiądz Gacki, który przed kilkunastu laty ogłosił rozprawę w tym przedmiocie.

— *Inwalid Rosyjski* z ostatnich dni Grudnia, zamieścił w tłumaczeniu artykuł p. Papłońskiego o wychowaniu publicznem w Królestwie Polskiem, ogłoszony w Październiku r. z. w *Dzienniku Powszechnym.*

— Dzienniki Petersburgskie donoszą, że z dniem każdym zwiększa się ilość monety brzęczącej przywożonej do Rosji z zagranicy. W końcu Grudnia do portu Petersburgskiego znowu przywieziono 138 baryłek monety srebrnej dla banku państwa, a 14 beczek srebra dla osób prywatnych. Ale jednocześnie z wzrostem przypływu srebra, niemniej szybkim krokiem posuwa się wywóz złotej monety za granicę. W ciągu ubiegłej pory nawigacyjnej wyprawiono z Petersburga monety złotej za sumę 5,400,000 rs., to jest prawie 2,000,000 rs. więcej aniżeli w roku poprzedzającym. Miedź tylko jeszcze trzyma się jakoś w Rosji i na niej to po większej części oparta jest wymiana monety w obu stolicach.

— Odczyty publiczne naukowe w Rosji mnożą się coraz bardziej. Oprócz tych o których już donosiliśmy, obecnie na wezwanie Cesarskiego towarzystwa ekonomicznego, takież prelekcje chemji mieć będzie w Petersburgu Członek Towarzystwa W. Pietruszewski. W Odesie również podczas zimy, Profesor Liceum Riszeljewskiego Palimpsestow, wyłoży w 12 do 15 publicznych lekcjach kurs gospodarstwa wiejskiego.

— W Wilnie jest na ukończeniu druk „Doręcznika Telegraficznego,“ obejmującego w tablicach, w porządku alfabetycznym, nazwiska około 3,800 miast rozmaitych państw europejskich, posiadających biura telegraficzne, z oznaczeniem ceny za przesyłkę do nich z Wilna depesz, do włącznie 50 wyrazów zawierających.

— Z Wołynia piszą, że hr. Broel-Plater powodowany poczuciem konieczności rozszerzenia oświaty i dobroczynnych jej rezultatów, postanawił ofiarować znaczną sumę na przebudowanie dawnego klasztoru Pijarów w miasteczku Dąbrowicy, między Kowlem i Owruczem (w gub. Wołyńskiej), w którym niegdyś mieściły się szkoły powiatowe. Oprócz starań o otworzenie w Dąbrowicy szkoły powiatowej, hr. Włodzimierz Plater zamierza własnemi funduszami przebudować w m. Wiszniowcu (pow. Krzemienieckim) dawny klasztor Karmelitów, na pomieszczenie szkoły powiatowej, jeśli tylko projekt otworzenia tej szkoły w wspomnionem miasteczku przez rząd popierany będzie.

— Ks. Kraiński, Doktor teologji i obojga praw, (znany w Warszawie przed 1830 r. jako Mecenas), lektor języka polskiego, jego literatury i wymowy kościelnej w uniwersytecie wrocławskim, penitencjarz biskupi przy tamecznej Katedrze, wydał świeżo w języku niemieckim Gramatykę języka polskiego, której celem jest obznajmić niemców z duchem i charakterem mowy polskiej. Filologowie tutejsi nie omieszkają zapewne zdać sprawę z tej publikacji. Ks. Kraiński ma teraz lat 77, jest czerstwy i zdrów, poświęca się ciągle nauce i piśmiennictwu, prawi kazania po polsku w kościele Św. Krzyża. Obok tego używa szczególniejszych względów u księcia Biskupa Wrocławskiego, a ks. Włodarski Sufragan, podejmuje go codzień u siebie, dla konwersacji w języku polskim.

— W drukarni Szwajgera w Wiedniu zaczęły wychodzić „Pieśni i tańce rusińskie,“ zebrane i ułożone przez Nikodema Biernackiego, znanego ze swego talentu muzycznego. Zeszyt pierwszy opuścił prasę i obejmuje następujące pieśni, podłożone pod melodje narodowe: 1) Smutnyj chożu, newesełyj; 2) Po pod gajem zełeneńkim; 3) Kociubrycha. Powiadają, że p. Biernacki posiada 400 takich pieśni, dotąd mało, nawet ogółowi w Galicji, znanych.

— Znakomitego dzieła angielskiego p. Buckle, pod tytułem „Historja cywilizacji“ *(History of civilisation)*, wyszło w tych czasach trzecie wydanie. Literatura niemiecka posiada przekład tego dzieła.

— Wydawnictwo wielkiego katalogu rękopismów uniwersytetu Cambridge'skiego, doprowadzone zostało teraz do czwartego tomu włącznie. Tytuł jego taki: *Catalogue of the Manuscripts preserved in the Library of the University of Cambridge.*

— Od 15-go b. m. wychodzić będzie w Pradze czeskiej, nakładem V. J. Schmied'a, czasopismo w języku czeskim do użytku lekarzy, chirurgów i farmaceutów, pod tytułem: *Časopis lékaru českych.* Redakcją tego pisma trudnić się będą Dr. Med. J. Podlipsky, lekarz wolno-praktykujący w Pradze, i Dr. Med. B. Eiselt, Docent przy uniwersytecie pragskim. Wychodzić ono będzie dwa razy na miesiąc, mianowicie 15-go i ostatniego dnia każdego miesiąca. Każdy numer *in quarto* składać się ma z 1½ ark. druku. Będzie to pierwszy w języku czeskim organ nauk lekarskich. Dwudziestu znakomitych uczonych przyrzekło mu swe spółpracownictwo. Każdy numer, oprócz artykułów ściśle naukowych, obejmować będzie dział krytyki, oraz feljeton dla opisów podróży naukowych i t. p., a także w końcu umieszczane będą ogłoszenia głównie o dziełach lekarskich lub z medycyną styczność mających.

— Czytamy w *Chronique des Arts*: Śmierć księcia Alberta jest wielką stratą dla sztuk pięknych w Anglji. Pomiędzy wielu innemi zasługami, należy pamiętać, że za jego to staraniem zostało założone muzeum w Kensington. Książę Albert poleciwszy swoim kosztem odfotografować wszystkie prace Rafaela, rozproszone po zbiorach prywatnych i publicznych całej Europy, pragnął aby egzemplarze ich były sprzedawane po tak nizkiej cenie, aby mogły dostać się w ręce klas rzemieślniczych, nieraz mających łączyć sztuki piękne z przemysłem.

— W księgarni Michel Lévy frères, w tych dniach wyszło dziełko p. Ksawerego Eyma, budzące wielkie zajęcie z powodu obecnych okoliczności, a noszące tytuł: *Trzydzieści cztery gwiazdy związku Amerykańskiego; Historja stanów i terytorjów (Les trente-quatre Etoiles de l'Union Americaine, Histoire des Etats et des territoires).*

— Z końcem roku 1861 zamknięto w Bawarji grę w loterję liczbową na mocy uchwały Sejmowej. Z powodu iż ostatnie ciągnienie odbyło się 28 Grudnia, jeden z bawarskich dzienników podaje szczegóły dotyczące dziejów loterji, z których ciekawsze podajemy. Dziennik ten, początek loterji odnosi do wieków średnich, kiedy pierwsze loterje były wprowadzone na cele dobroczynne, a jakiemi były tombole i loterje klasyczne. Pierwsze ciągnienie loterji klasycznej odbyło się w Londynie 1569 r. a następnie w Norymberdze 1699 r. Loterja liczbowa zawdzięcza powstanie swoje uzupełnieniu wielkiej rady rzeczypospolitej genueńskiej, gdzie z 90 nazwisk ciągniono pięć, przyczem wpadnięto na myśl zakładania się o nazwiska jakie w liczbie tych pięciu będą wyciągnięte. W r. 1620 rząd genueński ujrzał w tej grze znaczną dla siebie korzyść i upoważnił bank do przyjmowania zakładów. Później zamiast 90 nazwisk, wzięto 90 liczb, gra się wyrobiła i aż do pierwszej połowy wieku XVIII była własnością rządową w Genui, i miała we wszystkich krajach szczególniej w większych miastach swych kolektorów, aż nareszcie inne rządy poszły za tym przykładem i urządziły u siebie podobne instytucje. W Bawarji w 1799 r. wydano rozporządzenie zaprowadzające loterję liczbową na korzyść rządu, a poprzednio już od 1761 do 1763 włoch Santo-Vito a następnie elektorowie Maksymiljan IV i Karól Teodor utrzymywali ją na własny rachunek. Loterja liczbowa trwała w Bawarji zatem 62 lat; krótkie jej było życie, ale niemniej burzliwe. W Manheimie (w Palatynacie), gdzie istniała od r. 1767, bito oddzielne tak zwane loteryjne dukaty z wyobrażeniem Fortuny. Papież Klemens XII (1730—1740) zaprowadził ją w Rzymie, a w Neapolu utrzymywała się aż do ostatnich czasów.

Powyższe szczegóły z dziennika bawarskiego uzupełniamy z naszej strony wzmianką o loterji w Polsce. Jak wszędzie tak i u nas z dawna istniały loterje na cele dobroczynne, czasowo zaprowadzane; już za panowania Zygmunta III, miały one miejsce na korzyść budujących się kościołów lub zakładanych szpitali. Kantory loterji Genueńskiej istniały także w niektórych znaczniejszych miastach polskich. Pierwszy ślad loterji w Warszawie, mamy w r. 1732; założono ją na dochód szpitala i odbudowanie spalonego kościoła Ś. Benona. W tymże samym celu, Król August III nadał w r. 1748 pięcioletni przywilej znakomitemu Stanisławowi Konarskiemu na loterję w Warszawie pod warunkiem, aby dochód z niej obracany był na ukończenie gmachu konwiktu Pijarskiego. W r. 1762 była już loterja rządowa, a w roku 1775 pierwszy raz zaprowadzoną loterję liczbową, która w r. 1788 czyniła przeszło miljon czystego dochodu skarbowi. Niekiedy wydzierżawiano ją także tutejszym bankierom. Za czasów pruskich, było u nas dwie loterje: klasyczna i liczbowa, którą rząd Księstwa Warszawskiego utrzymał. Rząd zaś Królestwa pierwszą zachował do dziś dnia, a ostatnia, to jest liczbowa, zniesioną została w 1839 r. Ostatnie jej ciągnienie miało miejsce dnia 23 Grudnia.

— *Moniuszko w Paryżu.* Jeden z dzienników belgickich podaje następującą wiadomość: „Zwracamy uwagę na przybycie do Paryża, kompozytora, dobrze znanego w Niemczech, który zamierza wkrótce dać koncert. P. Moniuszko, twórca wielu ulubionych oper, pomiędzy innemi *Halki*, grywanej często za Renem, został przyjęty przez tutejszą znakomitość artystyczną panią Viardot, z całą serdecznością, znamionującą tę sławną śpiewaczkę; przy jej pomocy p. Moniuszko będzie debiutował we Francji. Uważamy za obowiązek zwrócić uwagę czytelników na tego artystę, posiadającego prawdziwy talent, a dotąd prawie nieznanego w Paryżu. P. Moniuszko jest Litwinem.“

— Z drukarni stawropigjalnej we Lwowie, wyjdzie wkrótce poemat w języku rusińskim, pod tytułem *Swiatyj Wieczer*, przez profesora Eugenjusza Zgarskiego. Wkrótce rozpocznie się tamże druk III-go tomu „Starożytnych miast halickich“ *(Starodawnyje halickije goroda)*, które to dzieło wydają zeszytami prof. J. Szaraniewicz i dyrektor gimnazjum W. Ilnicki. Tom pierwszy obejmował „Starożytny Zwienigród“ W. Ilnickiego, a tom drugi „Starożytny Lwów“ J. Szaraniewicza. Część trzecia mieścić będzie opis i przegląd historyczny starożytnego miasta Trębowli. Wydawnictwo to jest nader ważne dla monografji miast i dla historji Galicji.

— U Breitkopfa i Hertela w Lipsku, wychodzi trzecim, zupełnie na nowo obrobionym nakładem, „Dykcjonarz domowy, czyli encyklopedja wiadomości przydatnych w życiu praktycznem wszystkich stanów“ *(Hauslexicon. Encyklopädie praktischer Lebenskenntnisse für alle Stände).* Wyszedł obecnie 15-ty zeszyt, kończący piąty tom. Szósty i ostatni tom ogłoszony zostanie drukiem w ciągu pierwszego półrocza r. b. Tekst wyjaśniają drzeworyty.

— Wyszedł w Lipsku wybór z dzieł A. Schopenhauer'a, z dołączeniem biografji i ocenienia tego autora, pod tytułem: *Arthur Schopenhauer. Lichtstrahlen aus seinen Werken. Mit einer Biographie und Charakteristik Schopenhauers. Von Dr. Julius Frauenstädt.*

— W Wiedniu, w zakładzie fotograficznym Miethke i Wawra, wyszła piękna fotografja z obrazu C. Rahl'a, wyobrażającego Nerona podczas pożaru Rzymu.

— Znany miedziorytnik niemiecki Ch. Mayer, pracuje obecnie nad sztychem z obrazu C. Rahl'a „Herkules i Omfalja.“

— W ciągu stycznia wystawione będą w Wiedniu, w lokalu tamecznego towarzystwa sztuk pięknych, rysunki W. Kaulbacha do „Album Getego.“

— Publicysta Edward Fischel z Berlina, wydał świeżo owoc swej długoletniej pracy, pod tytułem: *Die Verfassung Englands.* Praca ta, oparta jest na studjowaniu źródeł klasycznych, dotyczących historji państwa i prawa angielskiego, jakiemi są dzieła: Biener'a, Bucher'a, Gneist'a, Lappenberg'a, Schlosser'a, Philipps'a, de Lolme, Macaulay'a, Mill'a i t. d.

— Hrabina Hahn-Hahn ogłosiła drukiem, z końcem r. z., cztery obrazy z życia znakomitych ludzi, pod tytułem *Vier Lebensbilder.* Obrazy te poświęcone są działalności Papieża Grzegorza VII, świętego Karola Boromeusza, św. Wincentego a Paulo i Franciszka Regis.

— Część gmachów biblioteki cesarskiej w Paryżu, wznoszonych przy ulicy Richelieu, doprowadzoną została do wysokości pierwszego piętra; jedynemi materjałami, tu używanemi, są kamień, cegła i żelazo. Część ta gmachów składać się będzie z rozległych galerij, stanowiących dopełnienie tych, które urządzone już zostały przy ulicy Neuve des Petits-Champs i wychodzą także częścią na ulicę Richelieu.

W dawnym pierwszym dziedzińcu, oddzielonym obecnie od ogrodu murem, wzniesioną zostanie nowa sala na czytelnię, której ogromne wymiary mają być zastosowane do potrzeb zakładu. Naokoło sali znajdować się będą szerokie korytarze, dla ułatwienia obsługi.

Co do galerij zbudowanych w roku zeszłym w części południowej, zostały one we wszystko potrzebne zaopatrzone i mieszczą już w sobie książki. Wielkie schody ruchome, które zajmowały zbyt wiele miejsca, zastąpione zostały w każdym oddziale przez schody żelazne stałe, umieszczone w ten sposób, ażeby można było szukać dogodnie książki, na półkach każdego oddziału rozmieszczone.

Niezbędność przebudowania gmachów biblioteki oddawna uczuwać się dawała, tak z powodu ogromnej liczby książek, dla których miejsca brakowało, jak i dla obawy pożaru. W tym celu rozmaite projekta były roztrząsane. Napoleon I, zatwierdziwszy plan połączenia Tuilerjów z Luwrem, zadecydował był wzniesienie pomiędzy temi dwoma pałacami, całego szeregu budynków na bibliotekę narodową.

— Rudolf Techner wydał obecnie w Wiedniu dziełko, obchodzące głównie miłośników muzyki, pod tytułem: „Józef Haydn i brat jego Michał, dwa bio-bibliograficzne szkice artystyczne.“ *(Joseph Haydn und sein Bruder Michael. Zwei bio-bibliografische Künstler-Skizzen.*

— Jeden z dzienników francuzkich donosi o ukazaniu się na widok publiczny nowego tłomaczenia dzieł Seneki dokonanego przez p. Baillard, który poprzedził je wiadomościami o życiu i pismach tego znakomitego pisarza. W krótkiej biografji, p. Baillard, starał się przywrócić Senece należne mu miejsce w literaturze. Z tego powodu dziennik donoszący o zjawieniu się tego dzieła wyraża życzenie, aby który z zdolnych profesorów, jakich nie brak przy Uniwersytecie francuzkim, zrobił wyciągi *ad usum scholarum*, z dzieł tego niesłusznie potępianego pisarza. Przy tej sposobności przypominamy, że literatura nasza posiada znakomite tłomaczenie, stylem czystym, jędrnym, dzieł Seneki, ks. Dawida Pilchowskiego, profesora Akademji Wileńskiej, wydane w Wilnie 1771—1782. W obec budzącego się zamiłowania do poważniejszych studjów, czyby przedruk tej sumiennej pracy p. Pilchowskiego, nie był teraz na czasie?

— Dziennik *Messager du Midi*, podaje następne wiadomości o próbach nowo-wynalezionego przyrządu ogrzewania na parostatkach: Próby z nowym przyrządem zwanym nadpalaczem (surchauffeur), które odbył okręt *Fontenoy* przeszły wszelkie oczekiwania a nawet obietnice wynalazcy. Przy ogrzewaniu jednego kotła, szybkość biegu statku powiększyła się o 1½ węzła na godzinę przy 40% oszczędności na paliwie. Przy ogrzewaniu dwóch kotłów i zachowaniu tej samej szybkości, oszczędność paliwa wyniosła 50%; przy ogrzewaniu zaś czterech kotłów doszła do 70%. Trwałość przyrządu nie pozostawia nic a nic do życzenia, dla tego spodziewają się, że wkrótce będzie on wprowadzony na wszystkich statkach francuzkiej marynarki wojennej.

— W Lorient (w Bretanji) niedawno odsłonięto uroczyście i poświęcono pomnik na cześć poety Brizeut, który urodził się w tem mieście.

— P. Aimé Paris, jeden z współpracowników dziennika *Opinion nationale*, wymyślił nowy, bardzo dowcipny przyrząd, to jest *Homeronome* czyli wieczysty kalendarz, bardzo użyteczny dla zajmujących się historją i badaniami erudycyjnemi. Wiele jest kalendarzy wieczystych, ale ten przewyższa je łatwością z jaką go można używać i przystępnością ceny.

Na arkuszu tektury, wielkości zwykłego ściennego kalendarza autor potrafił umieścić wszystkie daty i odpowiednie im dnie tygodnia, od narodzenia Chrystusa aż do roku 5,999, według dwóch kalendarzy juljańskiego i gregorjańskiego, i oprócz tego na cały ten przeciąg czasu daty Wielkiej Nocy, która jak wiadomo stanowi podstawę kalendarza duchownego. Daje to pojęcie o użyteczności tego nowo-wymyślonego kalendarza.

— Z raportu złożonego admiralicji angielskiej, przez jednego z kapitanów marynarki, którego statek długo krążył koło wybrzeż Peruańskich, czerpiemy następujące wiadomości o wyspach Chinchas. Wyspy te, a raczej wysepki, stanowią trzy skały mające nie więcej 2,900 morgów polskich powierzchni. Większa część tej powierzchni, jest pokryta guanem, ułożonem jak w kopalniach, w warstwach mających od 30 do 100 przeszło stóp grubości, kiedy tymczasem niektóre części skały zupełnie są obnażone. Obrachować dokładnie znajdującą się tam ilość guana niepodobna, przypuszczają jednak, że znajduje się go 24 milionów beczek, co przyjąwszy cenę beczki 200 zł., stanowiłaby przypuszczalną jego wartość 4,800,000,000 zł. pol., a licząc beczkę podług ceny bieżącej po 164 zł. wyniesie 2,286,000,000 zł. pol. Nigdzie na kuli ziemskiej niema gruntu, któryby miał tak wysoką wartość, bo podług tego obrachowania wartość morga gruntu wynosiłaby 781,379 zł. pol.

GOSPODARSTWO, PRZEMYSŁ I HANDEL.

Sprawozdanie z miesiąca Grudnia z obrotu handlowego w mieście Warszawie.

W miesiącu Grudniu r. z. dni targowych na okowitę na dziedzińcu Urzędu Konsumcyjnego było dwadzieścia trzy.

W tym czasie dostarczyły okowity następujące powiaty:

		wiader	kruż.	czar.
1.	Powiat Warszawski	10,027	1	6^{0}
2.	„ Rawski	5,274	2	8^{9}
3.	„ Stanisławowski	171	6	4^{2}
4.	„ Łowicki	1,127	9	0^{5}
5.	„ Gostyński	652	9	0^{3}
6.	„ Kaliski	865	8	5^{0}
7.	„ Koniński	558	5	0^{4}
8.	„ Piotrkowski	6,063	6	2^{3}
9.	„ Siedlecki	885	9	2^{6}
10.	„ Opoczyński	257	1	7^{1}
11.	„ Płocki	457	8	4^{5}
12.	„ Pułtuski	5,253	3	8^{3}
13.	„ Mławski	1,027	0	0^{1}
14.	„ Przasnyski	771	2	8^{8}
15.	„ Ostrołęcki	1,379	2	2^{6}

W ogóle wiader 34,773, kr. 7, cz. $2\frac{2}{10}$

Z ilości tej wyekspedjowano za opłatą podatku konsumcyjnego . . . . wiader 34,389, kr. 9, cz. $4\frac{9}{10}$

Reszta wiader 383, kr. 7, cz. $7\frac{3}{10}$

złożona na składzie Rządowym w Urzędzie Konsumcyjnym stanowi cały remanent okowity składowej z roku zeszłego na rok bieżący.

Przez cały miesiąc Grudzień r. z. a szczególniej w dwóch ostatnich tygodniach przed świętami Bożego Narodzenia, mieliśmy ruch niezwykły na dziedzińcu Urzędu Konsumcyjnego. Liczne dowozy okowity ze wszystkich stron, a głównie, jak to widzimy, z powiatu Warszawskiego, Rawskiego, Piotrkowskiego i Pułtuskiego wykazują znakomitą różnicę w tym miesiącu, w porównaniu z rokiem zeszłym, stanowiącą przewyżkę o wiader 8,881, kr. 4., czar. $5\frac{9}{10}$, która wszakże nie pomogła do wyrównania ogólnej cyfrze rocznego napływu okowity do Warszawy w roku 1860 wykazanej, w którym mieliśmy wiader 344,771, kr. 9, czar. $0\frac{1}{10}$, a w r. 1861 tylko 338,532, kr. 0, czar. $1\frac{5}{10}$, różnica wiader 6,239, kr. 8, czar. $8\frac{6}{10}$, nie jest jeszcze tak wielką, jeżeli zwrócimy uwagę jak ciężką przeszliśmy epokę dla rozwoju handlowego, jaki był i jest ogólny niedostatek pieniędzy w rękach przedsiębiorców, jak kredyt utrudniony paraliżuje nieraz chęci robienia większych tranzakcij. Składnicy nasi, dystylatorowie i szynkarze kupują zwykle tylko tyle, ile im na kilko-dniową wyprzedaż potrzeba, a za najmniejszą mało znaczącą nawet przyczyną, tracą odwagę i albo cofają się od interesu, albo też dają ofertę sprzedającemu tak małą, że ten niechętnie na drugi raz przywozi swój produkt na targi Warszawskie. Z tych to powodów ceny okowity z początkiem Grudnia notowane za garniec kop. 54, stopniowo z większym jej napływem na targi Warszawskie zniżać się poczęły do kop. 47½ za garniec i taką też cenę w naszych ostatnich raportach podaliśmy do wiadomości publicznej. Ponieważ cena takowa nie odpowiadała bynajmniej nadziejom sprzedających i widocznie z początkiem roku bieżącego dostawy na sprzedaż do Warszawy zostały wstrzymane, jest nadzieja, że może chwilowo cena okowity cokolwiek się podniesie; — nie rokuje to jednak długiego jej utrzymania, bo jak słychać zapasy okowity w wielu miejscach jeszcze z lat dawnych i z nowej produkcji są dość znaczne, a na sprzedaż hurtową tego produktu z bliższych Warszawy powiatów tylko na targi tutejsze rachować można. Tak samo jak na okowicie i na konsumcji piwa znakomicie dał się uczuć ubytek, z końcem bowiem miesiąca Listopada r. z. według ekstraktów kasowych Urzędu wykazano w porównaniu z r. 1860 minus wiader 16,918½.

Warszawa d. 23 Grud. (4 Stycz.) $18\frac{61}{62}$.

CENY TARGOWE.

W upłynionym tygodniu sprowadzono do Warszawy (prócz tego co w spichrzach znajduje się) żyta czetw. 3,203, pszenicy czetw. 2,481, jęczmienia czetw. 1,678, owsa czetw. 3,233, grochu czetw. 446, gryki czetw. 477, kaszy jęczmiennej czetw. 872, mąki żytniej czetw. 817, pszennej czetw.: 182, kartofli czetw. 1,362, siana fur 1,051 słomy fur 381.

Na piątkowych targach Warszawskich i Pragskich płacono: żyta czetw. rs. 6 kop. 8½, pszenicy rs. 10 kop. 33, grochu polnego rs. 6 kop. 89, fasoli rs. 9 kop. 59½, gryki rs. 4 kop. 67½, jęczmienia rs. 5 kop. 71½, owsa rs. 3 kop. 59½, mąki pszennej przedniej pud rs. 1 kop. 95, gryczanej pud rs. 1 kop. 5, kaszy jaglanej czetw. rs. 11 kop. 19, gryczanej zwyczajnej rs. 9 kop. 10½, drobnej rs. 17 kop. 21, jęczmiennej ordynarnej rs. 8 kop. 7½, słomy pud kop. 25, siana pud kop. 40, drzewa sosnowego sążeń rs. 8 kop. 50, masła pud rs. 9, słoniny suszonej i wędzonej pud rs. 5 kop. 60, kartofli czetw. rs. 1 kop. 84½.

Sprowadzono w dniu piątkowym na targ Pragski z Cesarstwa bydła rasy stepowej sztuk 279, z opasów w Królestwie sztuk 96, z Królestwa bydła rasy krajowej sztuk 584, w ogóle sztuk 959, wieprzy 1,492, cieląt 797; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: wołów sztuk 749, wieprzy 750, cielęta wszystkie; na liwerunek wołów sztuk 12; z bydła stepowego wyprowadzono: do Nowogeorgiewska sztuk 16, do obozu 54, do Nowegodworu 9; z bydła rasy swojskiej wyprowadzono do obozu sztuk 11, w różne miejsca Królestwa sztuk 75, na chów do Warszawy i Pragi sztuk 12, z powrotem do domu jako nie sprzedane na targu sztuk 18, pozostało remanentem sztuk 3.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Abonament N. 3. — Dziś we czwartek, dnia 9 Stycznia, Balet w 3-ch aktach, **Marco Spada.** Odegrany przez pp. *Marxa, Tarnowskiego, Dylewską, Meuniera, Popiela, Frejtag, Puchalskiego* i t. d, z 10-u tańcami wykonanemi przez tychże i innych artystów, oraz cały Corps de ballet.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt.	„	75	2½
Loża parterowa	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2½
Loża 2go piętra	3	60	10	dto „ drugich.	1	5	2½
Loża Galerjowa	2	25	10	dto w nast. i bocz.	„	90	2½
Amfiteatr 1go piętra w 6ciu pier. rzę.	1	5	2½	Galerja, miej. num.	„	52½	„
w następnych.	„	90	2½	Galerja, miej. nien.	„	45	„
				Paradyz	„	22½	„

Zacznie się o godzinie 7.

— W dniu onegdajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej rsr. 1 kop. 42½, za garniec kop. 46½.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 8 stycznia.

Wexle.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Berlin	100 Tal.	2 M.	106	5	105	90
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	160	50	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	7	15	—	—
Moskwa	100 Rs	1 M.	—	—	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	—	—	—
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	84	75	—	—
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	75	60	—	—
Pół-Imperjały Rossyjskie			—	—	5	78
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			91	66	91	16
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.			64	—	63	50
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	12	15	10

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. 1 k. $8\frac{3}{3}$
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $2\frac{2}{3}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 8 stycznia.

	żądają	płacą.
Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta	—	85
„ „ 6-ta	—	96¾
Polskie obligacye Skarbowe op. kup.	—	$79\frac{1}{8}$
„ Listy Zastawne	—	$84\frac{1}{8}$
„ Bilety Bankowe	—	$84\frac{3}{8}$
Weksle na Warszawę z krótkim terminem	—	$84\frac{1}{8}$
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	$92\frac{7}{8}$
„ Londyn 3 miesięczny	—	—
„ Paryż 2 „	—	—
„ Hamburg 2 „	—	—
„ Wiedeń 2 „	—	$70\frac{1}{8}$
Żyto na targu	—	52¾
„ na dostawę późniejszą	—	51¾
z Paryża.		
Renta 3%	—	67 60
Akcje kredytu ruchomego	—	703

DROGI ŻELAZNE.

Pociągi Osobowe na Drogach Żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej, kursują codziennie w następującym porządku mianowicie:

1. Z Warszawy: *A)* pośpieszny (*sznellcug*), wychodzi o godz. 6 z rana i przychodzi tegoż dnia do stacji Granica o godz. 1 m. 51 a do Sosnowców o godz. 2 po południu. Pociąg ten idzie dalej tegoż dnia z Granicy do Szczakowy o godz 2 min 30, a z Sosnowców do Katowic o godz 3 po południu.

B) Osobowy wychodzi o godz. 10 m. 45 przed południem i przychodzi tegoż dnia: do Kutna o godz. 3 m. 15 po południu; do Granicy o godz. 9, a do Sosnowców o godz. 8 m. 45 wieczorem. Na drugi dzień pociąg ten idzie dalej z granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30; a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30 z rana.

C) Osobowo-towarowy, wychodzi o godz. 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza o godz. 9 m. 15 wieczorem.

2. Do Warszawy: *A)* pośpieszny *(sznellcug)* wychodzi ze stacji Granica o godz. 12 m. 55; z Sosnowców o godz. 2 po południu; a z Łowicza o godz. 7 m. 15 z wieczora. Staje tegoż dnia w Warszawie o godz. 10 wieczorem.

B) Osobowy: wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30. Z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana. Z Kutna zaś o godz. 12 m. 15 w południe i tegoż dnia staje w Warszawie o godz. 5 po południu.

C) Osobowo-towarowy: wychodzi tylko z Łowicza o godz. 6 m. 45 z rana i staje tegoż dnia w Warszawie o godz 10 m. 45 przed południem.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 105)

MY ALEXANDER II.

CESARZ WSZECH ROSSYI, KRÓL POLSKI

etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy: iż Trybunał Handlowy w Warszawie,

w Imieniu NASZEM wydał wyrok następujący:

Obecni:	Działo się w Warszawie na sesji Trybunału Handlowego dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1861/2 r.
Woźnicki Prezes.	
Galle Sędzia.	
Krenn Sędzia.	
(podp.) Woźnicki.	

(—) W. Andrychewicz P. Pisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie,

Przekonawszy się z weksli przez Samuela Loevenberg handel komisowy tu w Warszawie pod Nr. 1078 lit. *a*, prowadzącego w dniach 28 Września 1861 r. na rs. 24,360, 10 Listopada 1861 r. na rs. 23,236 kop. 88 i 1 Listopada 1861 r. na rs. 25,000 na rzecz domu handlowego Samuela Antoniego Fraenkel i Leopolda Kronenberg wystawionych, mianowicie pierwszego, który mimo upłynienia terminu wypłaty i mimo zaprotestowania go nie został przez niego po dziś dzień zaspokojony, przekonywając się niemniej z wieści publicznej, iż tenże Loevenberg popadł w stan niewypłacalności, a nawet, że pozaciągawszy znakomite długi, sam z kraju wydalił się, w myśl więc artykułu 449 Kodeksu Handlowego upadłość jego z urzędu ogłosić, natychmiastowe zabezpieczenie majątku i osoby jego nakazać i inne stosowne rozporządzenia wydać wypada, dla tego:

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Upadłość Samuela Loevenberg handel Komisowy w Warszawie pod Nr. 1078 lit. *a*, prowadzącego ogłasza, czas zaczęcia się takowej z dniem dzisiejszym ustanawia. Opieczętowanie majątku tak pod powyższym numerem jak i gdzie bądź indziej znajdować się mogącego, tudzież poczynienie ostrzeżeń na nieruchomościach gdzieby tego zachodziła potrzeba nakazuje, i do uskuteczpienia opieczętowania Podsędka Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. przeznacza, Kuratorem upadłości Edwarda Grabowskiego Mecenasa i Laskiego bankiera mianuje, na Sędziego Komisarza W. Józefa Zeltt Sędziego Trybunału Handlowego przeznacza. Osobę upadłego za ujęciem go przez osadzenie w areszcie cywilnym za długi zabezpieczyć postanawia i do dopełnienia tego woźnego Sądu swojego Stanisława Dworakowskiego, zaś co do uskutecznienia hypotecznych ostrzeżeń Kuratorów, upoważnia. Wpis jako w obiekcie obecnie nie pewnym na rs. 6 ustanawia i opłatę takowego na massę wkłada. Mocą wyroku w pierwszej instancji pod temczasową egzekucją mimo oppozycji i appelacji wydanego, ogłoszenie którego przez pisma publiczne Kuratorom poleca.

podp. Woźnicki, Prezes.
(—) W. Andrychewicz.

Zalecamy i rozkazujemy etc.

Za zgodność tego głównego wyciągu wyroku z swym oryginałem na papierze prostym bez stempla świadczę i dla Kuratorów wydaję.

Warszawa d. 21 Grud. (2 Stycznia) 1861/62 r.
podp. W. Andrychewicz, Pisarz.

(N. D. 147)

Na żądanie Wirginii z Skórzewskich Sadowskiej, Antoniego Sadowskiego małżonki; z upoważnienia Prezesa Trybunału działającej dziedziczki dóbr Rudlice w wsi Rudlicach Okręgu Wieluńskim zamieszkałej; wytoczony został proces przeciwko jej mężowi Antoniemu Sadowskiemu o rozdział majątku pozwem w dniu 9 (21) Grudnia 1861 r. doręczonym, do popierania zaś tego procesu, ustanowionym jest za obrońcę Teodor Rościszewski Patron Trybunału w Kaliszu zamieszkały.

Za rzetelność tego wyciągu z pozwu poświadczam.

Kalisz d. 12 (24) Grudnia 1861 r.
Teodor Rościszewski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D 17) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości: iż w dniu 1 (13) Lutego 1862 r. o godzinie 12 z południa w biurze Rządu Gubernialnego pałacu Nr. 493 przy ulicy Miodowej w Warszawie odbędzie się głośna in plus licytacja na dwunastoletnie po 1862/74 od dnia 1 Czerwca 1862 r. wydzierżawienie gruntów Skarbowych, pomiędzy gruntami miasta Goszczyna w Powiecie Warszawskim położonych i składających się z 10 działów, jako to:

1. Działu II mającego morgów 14 prętów 160 miary nowo-polskiej, z którego dochód na rs. 19 kop. 73¹/₄ wyrachowany.
2. Działu III mającego morg 9 prętów 247 z dochodem rs. 13 kop. 21.
3. Działu V mającego morg 13 prętów 162, z dochodem rs. 14 kopiejek 66.
4. Działu VI mającego morg 10 prętów 115 z dochodem rs. 5 kop. 98.
5. Działu IX mającego morg 5 prętów 46 z dochodem rs. 6 kop. 36.
6. Działu X mającego morg 9 prętów 195 z dochodem rs. 14 kop. 7.
7. Działu XI mającego morg 10 prętów 135 z dochodem rs. 13 kop. 96.
8. Działu XIV mającego morg 2 prętów 231 z dochodem rs. 3 kop. 29¹/₂.
9. Działu XVII mającego morg 4 prętów 65 z dochodem rs. 4 kop. 21¹/₂.
10. Działu XVIII mającego morg 10 prętów 89, z dochodem rs. 9 kop. 71¹/₂.

Czyli ogółem zawierających morgów 90 prętów 245 miary nowo-polskiej, z dochodem z nich na rs. 105 kop. 20 obrachowanym, od którego licytacja in plus się rozpocznie, tem zastrzeżeniem, że na przypadek gdyby Rząd powyższe grunta zamierzył wieczyście wydzierżawić, dzierżawca w każdym roku z dniem 1 Czerwca, obowiązuje się z posesji ustąpić, bez formowania z tego tytułu do Skarbu pretensji, skoro o zamiarze wieczystego wydzierżawienia na trzy miesiące przed 1 Czerwca uwiadomionym będzie.

Każdy przeto chęć licytowania mający, z wyłączeniem starozakonnych, zgłosić się zechce w oznaczonym terminie i miejscu, zaopatrzywszy się w vadium odpowiadające ¹/₄ części sumy do licytacji ogłoszonej, a o innych warunkach bliższą wiadomość powziąść można w biurze Rządu Gubernialnego w Sekcji dóbr, zaś o stanie wydzierżawianych działów na gruncie.

Warszawa d. 7 (19) Grudnia 1861 r.
z upow. Gubernatora Cywilnego,
(2) Radca Gubernialny, Kessler.
za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 4) *Rząd Gubernialny Płocki.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż poniżej wymienione propinacje, użytki i realności w dobrach Rządowych, o które kontrakty dzierżawne z dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1862 roku kończą się, będą na nowo wydzierżawione przez publiczną głośną in plus licytacją, w Sali posiedzeń Rządu Gubernialnego w Płocku odbywać się mającą w terminach następujących, a mianowicie: *a*) w dniu 19 (31) Stycznia 1862 r. na wydzierżawienie sześcio-letnie 1862/8 prawa szynkowania trunków krajowych we wsi Kostrogaju Ekonomi Boryszewo, in plus dotychczasowej opłaty rocznej rs. 90, *b*) na wydzierżawienie sześcio-letnie 1862/8 prawa szynkowania trunków krajowych we wsiach Podolszycach, Białkowie, Jelmienicy, Ślepkowie i innych, jak dotąd w tejże Ekonomii, podobnież in plus dotychczasowej opłaty rocznej rs. 236, *c*) w dniu 23 Stycznia (4 Lutego) t. r. na wydzierżawienie sześcio-letnie 1862/8 użytków od Majoratu Brwilno odpadłych, in plus obniżonej opłaty z powodu wyłączenia z nich gruntów młynarskich we wsi Biała oddzielnie wieczyście wydzierżawić się mających, rocznie wynoszącej rs. 2074, *d*) w dniu 27 Stycznia (8 Lutego) tegoż roku na wydzierżawienie dwunastoletnie 1862/74 młyna wodnego we wsi Biskupicach Ekonomii Brwilno in plus dotychczasowej opłaty rocznej rs. 122.

Wzywa zatem mających chęć podjęcia się dzierżawy; aby w oznaczonych terminach o godzinie 12 z rana na Sali Posiedzeń Rządu Gubernialnego stawili się, zaopatrzeni w świadectwa kwalifikacyjne podług Postanowienia Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. i wzoru przepisanego przez Komisję Rządową P. i S. reskryptem z dnia 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32198, przez właściwego Naczelnika Powiatowego wyd ć, a przez Rząd Gubernialny potwierdzić się mającego, bez którego nikt do licytacji przypuszczony nie będzie, tudzież w gotowiznę na vadium ¹/₄ części sumy za pract um do licytacji oznaczonej wynoszące, które do depozytu Kasy Gubernialnej przed rozpoczęciem licytacji ma być złożone, a następnie utrzymującemu się na uzupełnienie kaucji przyjęte zostanie, zaś nieutrzymującemu się na licytacji bezzwłocznie powrócone będzie.

O innych szczegółowych warunkach każdego czasu dowiedzieć się można w biurze Rządu Gubernialnego w Sekcji dóbr i lasów Rządowych.

Płock d. 7 (19) Grudnia 1861 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Baranowski.
za Naczelnika Kancelarji, Kusociński.

(N. D. 6) *Naczelnik Powiatu Warszawskiego.*

Gdy ogłoszona na dzień 9 (21) Grudnia r. b. licytacja na entreprzyzę wystawienia zabudowań gospodarskich na Probostwie w mieście Warce dla braku konkurentów spełzła na niczem; przeto podaję do wiadomości, iż takowa licytacja odbywać się będzie w drugim terminie w dniu 15 (27) Stycznia 1862 r. o godzinie 12 w południe w biurze Powiatu tutejszego, przez opieczętowane deklaracje od sumy rs. 767 kop. 93 wykazem kosztów objętej.

Mający zatem zamiar podjęcia się wykonania robót około wystawienia rzeczonych powyżej budowli, złoży na ręce Naczelnika Powiatu opieczętowaną deklarację, podług wzoru niżej zamieszczonego napisaną, w której suma zadeklarowana bez skrobania, poprawek lub przekreśleń wyraźnie literami ma być nap sana, również do tejże deklaracji dołączyć należy dowód Banku Polskiego na złożone vadium kwotę rs. 76 kop. 77 wynoszące.

Inne warunki tej entrepryzy dotyczące przejrzane być mogą w biurze Powiatu w godzinach biurowych.

Warszawa d. 15 (27) Grudnia 1861 r.
Trautsoldt.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 15 (27) Grudnia 1861 r. podaję niniejszą deklaracją: że zobowiązuję się podjąć wykonania robót około wystawienia zabudowań gospodarskich dla księdza Proboszcza Kościoła w m. Warce, w ścisłem zastosowaniu się do wykazu kosztów i rysunku za sumę rs. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Dowód Banku Polskiego da złożone vadium w ilości rs. 76 k. 77 dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę, lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia i miesiąca N. roku N.

(Podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 92) *Naczelnik Powiatu Lubelskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na dniu 8 (20) Stycznia 1862 roku o godzinie 10 przed południem w biurze Naczelnika Powiatu Lubelskiego odbywać się będzie publiczna licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na entreprzyzę restauracji kościoła parafialnego, reperacji dzwonnicy, ogrodzenie cmentarza kościelnego, oraz obmurowanie cmentarza grzebalnego we wsi Piotrkowie, od sumy anszlagowej przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonej rs. 4485 kop. 89.

Mający przeto chęć podjęcia się tej entrepryzy, może się zgłosić w dniu do miejsca wyżej oznaczonego za złożeniem vadium 1/10 części sumy anszlagowej wyrównywającej rs. 448.

Warunki licytacyjne, oraz plany i anszlagi w każdym czasie wyjąwszy dni świątecznych w godzinach biurowych mogą być przejrzane w biurze Naczelnika Powiatu Lubelskiego.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 28 Listopada (10 Grudnia) r. b. Nr. 27,558, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się dopełnić reperacji kościoła parafialnego, reperacji dzwonnicy, ogrodzenia cmentarza kościelnego, oraz obmurowanie cmentarza grzebalnego we wsi Piotrkowie, według planu i anszlagu przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonego za sumę rs. kop. wyraźniej rubli srebrem podając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Zaświadczenie kasy Powiatowej na złożone w niej vadium w kwocie rs. 448 załączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. 1861 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

Lublin d. 28 Listop. (10 Grudnia) 1861 r.
(2) A. Wladich, Pom.

(N. D. 3) *Magistrat Miasta Lublina.*

Podaje do wiadomości każdego iż w d. 15 (27) Stycznia 1862 r. o godzinie 10 z rana w biurze Magistratu m. Lublina odbywać się będzie głośna in minus licytacja na wydzierżawienie dostawy mąki dla gminy Starozakonnej m. Lublina Przedmieść Kalinowszczyzna i Piaski oraz parafian na święta Wielkaaocne r. 1862, a to od sumy rs. 1 k. 50 za ośmio-garncową ćwierć mąki funtów 35 ważącą. Każdy przeto mający chęć podjęcia się tej dostawy, zaopatrzony w vadium rs. 75, w oznaczonym terminie i miejscu zgłosić się zechce, gdzie mu warunki odczytane będą.

Lublin d. 17 (29) Grudnia 1861 r.
(2) Prezydent, L. Wroński.

(N. D. 79) *Брестъ-Литовская Коммисаріатская Коммисія.*

На основаніи распоряженія Коммисаріатскаго Департамента, отъ 31 Октября настоящаго года за N. 4993, вызываетъ желающихъ къ торгамъ на продажу металическаго лому, хранящагося въ складахъ Комисіи, именно: красной мѣди 67 пуд. 27 ф. 5 золот., желтой мѣди 18 пудовъ 33 фунта 33 1/2 золот., и оловяннаго 274 пуд. 2 фун. 16 1/2 золотниковъ.

Желающіе могутъ видѣть этотъ ломъ въ Магазинахъ Комисіи, въ Брестъ Литовскѣ, а потому никакія могущія возникнуть со стороны имѣющихъ торговаться объявленія и претензіи, на счетъ незнанія качества предлагаемаго въ вокупку лому не будутъ приняты въ уваженіе.

При продажѣ однородный ломъ будетъ предлагатся не вдругъ, а по частямъ, по желанію покупщиковъ.

Торгъ 15, а переторжка 19 числъ будущаго Января, будутъ произведены въ Брестъ-Литовской Комисаріатской Комисіи установленнымъ порядкомъ, съ допущеніемъ присылки запечатанныхъ объявленій, которые должны быть поданы лично или присланы въ Комисію не позже 12 часовъ утра въ день переторжки.

Объявленія должны быть написаны на гербовой бумагѣ третьяго развода, т. е. въ 60 коп. листъ, съ представленіемъ: а) вида о званіи, и б) залога въ наличныхъ деньгахъ или въ билетахъ кредитныхъ установленій не менѣе 10% предложенной суммы, считая по цѣнамъ означеннымъ въ самомъ объявленіи подрядчика. Въ концѣ объявленія должно быть означено мѣсто жительства а цѣны написаны цыфрами и прописью.

Объявленія въ чемъ либо несогласные съ означенными правилами, а также полученные въ присутствіи позже 12 часовъ полудня 19 Января или поступившіе отъ лицъ, которые лично или чрезъ повѣренныхъ будутъ участвовать въ торгахъ изустныхъ, небудутъ приняты ни въ какое соображеніе.

Назначенный въ продажу ломъ будетъ отданъ покупателю ценна.е, какъ по полученіи отъ него слѣдующей по торгахъ полной суммы, а сума эта должна быть уплочена Комисіи не позже какъ чрезъ двѣ недѣли по полученіи имъ объявленія объ утвержденіи торговъ. Къ томуже сроку долженъ быть вывезенъ покупателемъ на свои счетъ, изъ складовъ Комисіи купленный ломъ; но если покупщикъ къ означенному двухъ-недѣльному сроку не заплотитъ полной суммы за ломъ и невывезетъ его изъ складвъ, тогда представленный имъ за датокъ остается въ казнѣ, а ломъ будетъ проданъ вторично.

Брестъ Литовскъ Декабря 16 дня 1861 г.

(N. D. 77) *Командиръ Ивангородской Крѣпостной Артиллеріи.*

Штабъ Ивангородской Крѣпостной Артилеріи, вызываетъ желающихъ принять на себя поставку для сей Артилеріи въ 1862 году нижеобозначенныхъ предмѣтовъ: бѣлилъ англійскихъ 5 пудъ, 13 фунтовъ, 20 золот.; брусковъ попереждличныхъ къбочкамъ 70 штукъ бревенъ сосновыхъ билною 5¹/₂ аршинъ, толщиною въ діаметрѣ 5 вершковъ 14 штукъ, валенокъ овечей шерсти 36 паръ, вару нечищеннику 13 пудъ 6 фунтовъ, 53 золотника, ворвани 13 фунтовъ 29 золотниковъ, воску желтаго 72 золотниковъ, воары сьѣтной 14 пуд, 36 фунтовъ, 94 золотника, втулокъ дубовыхъ 347 штукъ дегтю простаго 36 пудъ 12 фунтовъ 48 золотниковъ, чистаго 10 пудъ 2 фунта 62 золотника, дратвы 1 фунтъ 48 золотниковъ дровъ сосновыхъ одноношныхъ 9 сушковъ, длины 3 сажени 2 аршина 12¹/₂ вершковъ досокъ сосновыхъ 2 саженной длины, 12 дюймовой широты, и 2 дюймовой толщины 60 штукъ, зилберглейту 27 фунтовъ 53 золотниковъ, клепокъ дубовыхъ 693 штукъ, клею столярнаго 15 фунтовъ, шубнаго 3 фунта 59 золотниковъ, кожъ юфтовыхъ черныхъ средней величины 2 штуки, лазори берлинской 1 пудъ 23 фунта, 69 золотниковъ, простой 2 пуда 5 фунтовъ 27 золотниковъ, лопатъ деревянныхъ 50 штукъ, желѣзныхъ 25 штукъ, масла конопляннаго 35 пудъ 29 фунтовъ 46 золотниковъ, метелъ березовыхъ 500 штукъ, мѣлу плавленнаго 7 пудъ 35 фунтовъ 81 золотниковъ, мыла обыкновеннаго 13 пудъ 5 фунтовъ, нитокъ суровыхъ 3 фунта, оборучей дубовыхъ 6935 штукъ, овчинъ бараньихъ средней величины 54 штуки, подошевъ 18 штукъ, покромы сукна солдатскаго 173 аршиновъ 8 вершковъ, решетъ лычныхъ 8 штукъ, сажи голандской 37 фунтовъ 16 золотниковъ, ситъ волосяныхъ 9 шт., сала говяжьяго 17 пудъ 8 фунтовъ 16¹/₂ золотниковъ, стекляди тонкой 7 фунтовъ 21 золотниковъ, сукна сѣраго фабричнаго 30 вершковой широты 27 аршинъ 12 вершковъ, крестьянскаго 14 аршинъ 15 вершковъ, сурику 27 фунтовъ 53 золотника, угля древеснаго 8 четвертей, холста подкладочнаго 9 вершковой широты 12 аршинъ, шнуру голандскаго 10 фунтовъ 35 золотниковъ, щетины свиной 20 фунтовъ 59 золотниковъ, щетокъ щетинныхъ для смѣтанія перюозой мякоти 9 штукъ; всего на сумму 1327 руб. 63³/₄ коп. сереб. Торгъ назнач нъ 26 Января (7 Февраля), а переторжка 30 Января (11 Февраля) будущаго 1862 года отъ 9 часовъ утра въ Канцеляріи помянутаго Штаба, торги будутъ производится изустные, но дозволяется и присылка запечатанныхъ объявленій на точномъ основан и 2 главы 3 раздѣла 1 книги 4 части свода военныхъ постановленій, залогъ на 443 руб. долженъ быть представленъ на канунѣ торга или переторжки. Условія поставки можно видѣть въ Канцеляріи помянутаго Штаба ежедневно кромѣ праздничныхъ высокоторжественныхъ дней

Ивангородъ 20 Декабря 1851 года.
Командиръ въ Ивангородской
Крѣпостной Артилеріи,
(1) Полковникъ Полозовъ.

(N. D. 144) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Julii Barbary-Tekli 3-ch imion z Krapaczów Kosińskiej z mężem swym Konstantym-Wincentym-Leonem 3-imion Kosińskim wyrokiem Sądu Konsystorskiego Jeneralnego Archidyecezji Warszawskiej w dniu 7 (19) Czerwca 1858 r. zapadłym, na czas nieograniczony rozseperowanej b. właścicielki dóbr Głuchówek, z własnych kapitałów utrzymującej się, w Warszawie pod N. 2849 mieszkającej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kleczkowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 590 zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rubli srebrem 3282 kopiejek 86 z procentem od dnia 12 (24) Grudnia 1860 r. i kosztów egzekucyjnych od Władysława hrabi Strojnowskiego właściciela dóbr Głuchówek w Okręgu i Powiecie Rawskim Gubernii Warszawskiej położonych w tychże dobrach mieszkającego, protokółem Stanisława Skierkowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 8 (20) Kwietnia 1861 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Głuchówek w Okręgu i Powiecie Rawskim Gubernii Warszawskiej w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu Rawskiego w gminie własnej Głuchówek, w posiadaniu Władysława hr. Strojnowskiego dłużnika zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, składają się z jednego kawała ziemi, z wsi zarobnej i folwarku jednego nazwiska, mają rozległości w sposobie przybliżonym włók chełmińskich 16 czyli dziesiatyn 240 miary rosyjskiej.

Na gruncie tych dóbr egzystują następujące zabudowania:

Folwark.

1. Dwór parterowy z cegły murowany o jednym kominie murawanym: gontami kryty.
2. Domek z drzewa w węgieł postawiony o jednym kominie murowanym gontami kryty.
3. Piwnica w części z cegły w części z kamieni murowana gontami kryta.
4. Obora i stajnia murowana gontami kryta.
5. Stodoła murowana słomą kryta o trzech klepiskach, przy której jest przystawka gontami kryta oraz maneż drewniany gontami kryty.
6. Zabudowanie z drzewa w węgieł stawiane słomą kryte, obejmujące spichrz i wozownią.
7. Budynek drewniany w słupy gontami kryty, mieści w sobie chlewy i drwalnie.
8. Dom folwark zwany z drzewa w węgieł zbudowany o jednem kominie murowanym gontami kryty.
9. Dom czworaki z drzewa w węgieł zbudowany o jednym kominie murowanym słomą kryty, przy zabudowaniu tym jest obórka z drzewa w węgieł słomą kryta.
10. Dom czworaki z drzewa w węgieł zbudowany o jednym kominie murowanym, słomą kryty.
11. Karczma z drzewa w węgieł zbudowana o jednym kominie murowanym gontami kryta, przy której stoi budynek z drzewa w słupy słomą kryty, chlewy i wozownią obejmujący, oraz piwnica murowana gontami kryta.
12. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem kubłem i korytem.
13. Ogród fruktowy i warzywny obejmujący drzew rodzajnych różnego gatunku sztuk około 350, krzewów agrestu, porzyczek i innych około sztuk 200, topoli i innych drzew dzikich około sztuk 50.
14. Dziedziniec nie brukowany na którem obok ogrodu znajduje się starej cegły kilka tysięcy sztuk.

Ogrodzenia dworskie i przy ogrodach są z żerdzi i sztachet.

Wieś.

15. Chałupa z drzewa w słupy postawiona komin murowany mająca słomą kryta.
16. Dwie stodół z drzewa słomą krytych.
17. Obórka z drzewa słomą kryta.
18. Dom czyli chałupa z drzewa w słupy z kominem murowanym słomą kryta.
19. Stodół dwie z drzewa w słupy słomą krytych.
20. Chałupa taka sama jak pod N. 18.
21. Dwie stodoły.

Ogrodzenie na wsi żerdziowe.

Przy chałupie pod N. 18 jest mała drewniana słomą kryta przystawka na chlewik, lecz ta kosztem włościanina ma być postawiona, na polu jest jeden krzyż.

Narzędzi do gruntu przywiązanych do gaszenia ognia nie ma żadnych.

W dobrach zajętych mieszkają i są następujący gospodarze:

1. Józef Dembecki; 2. Jan Sobot; 3. Józef Jatczak; 4. Stanisław Kosacki; 5. Karol Chojnacki; 6. Paweł Woźniak, z których pierwsi pięciu mają po 20¹/₂ morgi i pomieszkanie, za co odrabiają pańszczyzny w tygodniu pięć dni ręcznych, ostatni zaś ma tylko 10¹/₂ morgi i mieszkanie, za co odrabia pańszczyzny dni 3 w tygodniu ręcznych. Majer Ofracht pachciarz ma 18 krów w pachcie, płaci za garniec mleka letnią i zimową porą po groszy 21. Jakób Kowalski ma wyszynk wódki, płaci suchej arendy wraz z podatkami rs. 39 za co ma mieszkanie i jedną morgę gruntu.

Inwentarze są następujące: żywe:

a) Wołów roboczych sztuk 9, b) krów dojnych sztuk 18, c) krów jałowych sztuk 7, d) buchai sztuk 3, e) cielat zeszłorocznych sztuk 8, f) cielat tegorocznych sztuk 10, g) koni fornalskich sztuk 9, h) koza jedna.

Martwy.

i) wozów roboczych szybowanych kompletnych 5; k) płużyc z żelazami sztuk 13; l) radeł z żelazami sztuk 10; ł) bron drewnianych sztuk 8; m) bron żelaznych sztuk 4; n) bryczek polowych 2; o) sani fornalskich sztuk 3; p) chomont fornalskich kompletnych 18; q) łańcuchów żelaznych 2; r) młockarnia ustawiona w stodole z maneżem żelaznym jedna; s) wialnia do zboża jedna; t) młynek do czyszczenia zboża jeden; u) arfa do czyszczenia zboża jedna; w) sieczkarnia przy maneżu żelazna; x) sieczkarnia żelazna ręczna jedna; y) skrzyń do kartofli 2. W zajętych dobrach wysiewa się rocznie żyta korcy 80; pszenicy korcy 35, jęczmienia korcy 15, owsa korcy 100, grochu korcy 12, kartofli korcy 90, siana zbiera się rocznie około fur parokonnych 60.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u dyrygującego sprzedażą Józefa Kleczkowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 590 mieszkającego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone zostało:

1. W. Zygmuntowi Wojcickiemu Wójtowi gminy dóbr Głuchówek w Głuchówku urzędującemu na ręce własne.
2. W. Adolfowi Fejlert Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Rawskiego w mieście Rawie urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1861 r.

Wniesiono do księgi wieczystej zajętych i zaaresztowanych dóbr w Warszawie dnia 7 (19) Grudnia 1861 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 15 (27) Lutego 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Kleczkowski Adwokat, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 19 (31) Grudnia 1861 r.
Radca Dworu, Zgórki.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 19 (31) Grudnia 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 142) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie: 1. Józefa Aufenger Negocjanta w Warszawie pod Nr. 2410/11 zamieszkałego; 2. Alfonsa Rychter urzędnika Inżynierji i małżonki jego Alexandry Rychter czyli obojga małżonków Rychter wspólnie czyniących w Iwangrodzie Okręgu Kazimierskim Gubernii Lubelskiej zamieszkałych, wszystkich zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Filipa Flamm Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 647/8 obrane mających, w poszukiwaniu sum rs. 1500 z procentem 5 0/0 od dnia 2 (14) Lipca 1861 r. dla Józefa Aufenger i rs. 3500 z większej sumy rs. 7000 pochodzącej z procentem 5 0/0 od daty ostatniego kwitu na takowy procent wydanego dla Alfonsa i Alexandry małżonków Rychter, oraz kosztów exekucyjnych od Jakóba Wischke obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod N. 1578 lit. A. położonej, i tamże zamieszkanie prawne obrane mającego, protokółem Ludwika Wichrowskiego komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 18 (30) Sierpnia 1861 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie podług wykazu hypotecznego przy ulicy Brackiej a właściwie przy ulicy Widok pod Nr. 1578 lit. A. pod Okręgiem Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału III w cyrkule policyjnym X. gminie tegoż cyrkułu położona, w posiadaniu zastawnem Józefa i Julii małżonków Myszkowskich zostająca, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona, stoi na gruncie emfiteutycznym.

Zabudowania.

1. Dom frontowy od ulicy Widok stojący masiv murowany nowy, o suterynach i piwnicach sklepionych, parterze, pierwszem, drugiem i trzeciem piętrze blachą żelazną kryty z siedmioma kominami murowanemi, wraz z oficynką mieszkalną przytykającą z lewej strony pod jednym dachem, mieszkaniami wewnątrz położone, również z cegły palonej wymurowaną, o piwnicach sklepionych parterze, pierwszem, drugiem i trzeciem piętrze, oraz basztą mieszczącą w sobie schody żelaznne okrągłe z prawej strony posesji z domem frontowym gankami z drzewa na piętrach połączoną, wystawioną z cegły palonej na wapno blachą żelazną krytą.
2. Kloaki z prawej strony posesji o dwóch ścianach murowanych i dwóch z drzewa w słupy z dołem murowanym blachą kryte.
3. Studnia cembrowana z pompą żelazną.
4. Parkan z cegły palonej na wapno nowo wymurowany, pilastrami junickiemi przyozdobiony.
5. Podwórze kamieniami polnemi wybrukowane.

Plac całej nieruchomości jest rozległy w sposobie przybliżonym w ogóle łokci kwadratowych około 1415 1/2.

W tej nieruchomości oprócz Józefa i Julji małżonków Myszkowskich oraz stróża domu Ignacego Januszkiewicza, mieszczą się następujący lokatorzy którzy tytułem ceny najmu płacą rocznie.

1. Ferdynand Naudfich i Józef Adamajtys rs. 60, 2. Herman Zumelman rs. 30, 3. Jan Rutkowski, rs. 39, 4. Franciszek Michał Drozdowicz rs. 315, 5. Alexander Miecznikowski rs. 180, 6. Jakób Gutman rs 330, 7. Kazimierz Garbolewski rs. 210, 8. Adam Gagatnicki rs. 185, 9. Aloizy Misurowicz rs. 105.

Nadto znajdują się lokale próżne na drugim piętrze i na trzecim.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej nieruchomości znajdują się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Filipa Flamm Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 647/8 i 8 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki przedaży w Kancelarji Trykunału tutejszego w Wydziale I, złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Julianowi Knoff Pisarzowi Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod Nr. 1337 urzędującemu na ręce własne dnia 6 (18) Września 1861 r.
2. JW. Teodorowi Andrault Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu na ręce Władysława Dąbrowskiego urzędnika tegoż Magistratu dnia 6 (18) Września 1861 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 9 (21) Września 1861 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 9 (21) Listopada 1861 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Filip Flamm Parton Trybunału którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 22 Wrze. (4 Paźdz.) 1861 r.
w z. Podpisarz Trybunału, Juljan Świerczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 23 Września (5 Października) 1861 r.
w z. Podpisarz Trybunału, Juljan Świerczewski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży Trybunał Cywilny w d. 7 (19) Grudnia 1861 r. jako terminie trzeciej publikacji wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 18 (30) Stycznia 1862 r. godzinę 10 z rana. W tym terminie przygotowawczego przysądzenia nieruchomości w powyższem obwieszczeniu opisanej popierający subhastacją wierzyciele Józef Aufenger i małżonkowie Rychter postąpią za tęż nieruchomość rs. 12000, od której licytacja rozpocznie.

Warszawa d. 22 Grud. (3 Stycz.) 1861/2 r.
Pisarz Trybunału, Zgórski.

(N. D. 148) *Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernii Augustowskiej Wydziału I.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. podaje do wiadomości, iż na żądanie Antoniego i Wiktorji Turczynowiczów małżonków Szeligowskich, z gospodarstwa rolnego utrzymujących się, we wsi Szeligach Leśnicy, Okręgu i Powiecie Łomżyńskim, Gubernii Augustowskiej zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Maksymiljana Sankowskiego Patrona, w mieście Łomży zamieszkałego, obrane mających: w poszukiwaniu należnych alimentów, miesięcznie po rs. 4 k. 50, licząc od d. 22 Lipca (3 Sierpnia) 1850 r. do dnia 8 (20) Lutego 1855 r. Zasądzonych kosztów wyrokami Sądu Apelacyjnego rs. 25 i kwoty rs. 45, jak niemniej kosztów wyjęcia i doręczeń wyroków, tudzież kosztów egzekucyjnych, od Ludwiki z Szeligowskich, pierwszego ślubu Skarzyńskiej, powtórnego żony Józefa Mierkowskiego, czyli obojga małżonków Mierkowskich, z gospodarstwa rolnego utrzymujących się, we wsi Szeligach Leśnicy, Okręgu Łomżyńskim zamieszkałych, przypadających; aktem Komornika przy Trybunale tutejszym, Antoniego Krasuskiego, w d. 4 (16) rozpoczętym, a w kontynuacji w d. 14 (26) Listopada 1860 r, ukończonym, w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajętą została część szlachecka, na wsi Szeligach Leśnicy część W. L. I. z częściami na wsiach Dobrochach, Ładach Borowych, Mieszkach, i Milewie Sokolej Łące, w parafii Puchalskiej, gminie Pruszki, Okręgu i Powiecie Łomżyńskim, Gubernii Augustowskiej położona, składająca się:

1. Z siedliska oziemków 12.
2. Z domu drewnianego słomą krytego.
3. Z stodoły drewnianej słomą krytej.
4. Z zrębiska z bali, bez dachu i drzwi.
5. Z dwóch siedlisk oziemków 10.
6. Z gruntów ornych, a raczej rozmaitej obszerności i długości działów 114, łącznie z zaroślami i łąkami. Gospodarstwo trzypolowe, w pole pierwsze wysiewa się oziminy korcy 12, w pole środkowe korcy 6, a w trzecie korcy 8. siana zbiera się rocznie fur 12, podatków płaci się rocznie rs. 12 kop. 16.

Razem z temi nieruchomościami zajęto wołów 2, krowę 1, klacz ze źrebięciem i indyków 16.

Zajęte nieruchomości zostają w posiadaniu w części dłużników Ludwiki i Józefa małż. Mierkowskich, a w części w zastawnej posesji. Tomasza, Jana, Antoniego Szeligowskich, Mateusza Konopki. SSrów po niegdy Michale Ładzie, Antoniego i Kazimierza Kotowskich i Wincentego Kraszewskiego.

Kopie aktu zajęcia doręczone zostały:

1. Ludwice i Józefowi małż. Mierkowskim, dłużnikom.
2. Ustanowionemu dozorcy, Antoniemu Buczyńskiemu.
3. Wójtowi gminy Pruszki, Piotrowi Lutostańskiemu.
4. Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Łomżyńskiego, Tymoteuszowi Krzyżanowskiemu.
5. Naczelnikowi Powiatu Łomżyńskiego, Feliksowi Dębskiemu.

Akta zajęcia zarejestrowane zostały w księdze hypotecznej dnia 14 (26) Września 1861 roku, a w Kancelarji Trybunału d. 19 Września (1 Października) t. r.

Pierwsza publikacja warunków, odbędzie się na audjencji Trybunału w Łomży, dnia 11 (23) Listopada 1861 r. o godzinie 9 z rana.

Sprzedażą dyryguje Patron przy Trybunale tutejszym, Maksymilian Sankowski w Łomży zamieszkały, jako od popierających wyprzedaż Antoniego i Wiktorji małż. Szeligowskich, ustanowiony Obrońca.

Łomża d. 20 Wrześ. (2 Październ.) 1861 r.
Pepłowski.

Po odbyciu trzech publikacji warunków licytacyjnych, wyrokiem Trybunału w Łomży na d. 9 (21) Grudnia 1861 r. wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia powyższej części Szlacheckiej, wyznaczony został na audjencji Trybunału w Łomży, na dzień 25 Stycznia (6 Lutego) 1862 roku na godzinę 10 z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 400.

Łomża d. 28 Grudnia (9 Stycznia) 1861/2 r.
Pepłowski.

(N. D. 145) W myśl art. 961 K. P. S. zawiadamiam: iż z mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu między Klarą z Szuppów i Wojciechem małżonkami Potrzobowskiemu w wsi Kramsku a Janem-Bronisławem 2ch imion, Józefem-Kacprem 2 imion i Józefą pełnoletniemi rodzeństwem Szupp, tudzież Magdaleną Szupp wdową, w m. Koninie wszystkiemi w Ogu Konińskim zamieszkałemi, w d. 26 Paźdz. (7 Listp.) 1860 r. zapadłego, sprzedane będą w drodze działów należące do spadku po Kacprze Szupp nieruchomości pod Nrami hypot. 37 i 24 w mieście Okręgowem Koninie Gubernii Warszawskiej położone, składające się: z dwóch masiv murowanych domów frontowych, z takichże trzech oficyn, z komórki i lodowni, z gruntu pod temi budynkami i dziedzińcem razem łokci kwadr. 4138 powierzchni, tudzież z łąki przy granicy miasta Konina od strony folwarku Kurowa rozległości mórg 7 pręt. 198 m. n.

Po zapublikowaniu zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, termin do tymczasowego przysądzenia tych nieruchomości oznaczony jest na dzień 26 Stycznia (7 Lutego) 1862 r. godzinę 3 z południa na sali posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu w pałacu sądowym przy ulicy Józefiny przed W. Romanem Linowskim Asesorem tegoż Trybunału delegowanym poczynając licytację od sumy rub. sr. 15,168 kop. 94¹/₂, jako wartości sądową taksą biegłych ustanowionej.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu i u podpisanego Patrona tamże pod L. 55 zamieszkałego przedażą tą kierującego.

Kalisz d. 11 (23) Grudnia 1861 r.
Józef Wasiłowski, Patr. Tr.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 118) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Salomeję Przybylską lat 36 liczącą, katoliczkę, żonę czeladnika stolarskiego, ostatnio pod Nr. 214 w Warszawie zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiadomą, aby celem wysłuchania wyroku, w Sądzie tutejszym w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu stawiła się, lub o swem pobycie i zamieszkaniu wiadomość udzieliła, gdyż wrazie przeciwnym listami gończemi poszukiwaną i ściganą będzie.

Warszawa d. 7 (19) Grudnia 1861 r.
p. o. Sędziego Prezydującego, Popławski.

(N. D. 116) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Zapozywa Juliannę Piotrowską ostatnio w gminie Żakowice Powiecie Radomskim zamieszkałą, aby w własnej sprawie dla wysłuchania wyroku w ciągu dni 30 w Sądzie tutejszym stawiła się, inaczej jak prawo mieć chce postąpionem będzie.

Radom dnia 5 (17) Grudnia 1861 r.
Sędzia Prezydujący
Asesor Kolegjalny, Górecki.

(N. D. 117) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

We wsi Luboli Okręgu Wartskim w roku bieżącym w domu owcarzy, wynaleziono rzeczy kościelne stare i zużyte, mianowicie: ornat biały w kwiaty żółte, trzy stuły z których dwie białe i czerwona z podbiciem orzechowym, dwa manipularze białe, dwie patek i biały korporał, których pochodzenie nie jest wiadome. Sąd przeto wzywa niniejszem, aby jeśli ktokolwiek uzna się właścicielem lub o pochodzeniu ich ma wiadomość, aby do Sądu tutejszego w dniach 30 zgłosił się.

Tyniec pod Kaliszem d. 5 (17) Grudnia 1861 r.
Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 114) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa niniejszym Nuchima Goldsztejn ostatno w mieście Płońsku zamieszkałego a dziś z pobytu niewiadomego, iżby się stawił w Sądzie tutejszym najdalej w dniach 30 od daty dzisiejszej licząc, albowiem wrazie przeciwnym listami gończemi ściganym będzie.

Płock dnia 5 (17) Grudnia 1861 r.
Sędzia Prezydujący, Kleszczyński.

(N. D. 122) *Sąd Policji Prostej Okręgu Kazimierskiego.*

W pierwszej połowie miesiąca Listopada na łąkach Szczekarkowskich do dóbr Opole należących zatrzymano konia gniadego, lat 12 mającego, rasy chłopskiej, niewiadomego właściciela, który następnie zdechł i tylko skóra z niego pozostała, wzywa więc Sąd tutejszy niewiadomego właściciela aby z dowodami własność usprawiedliwiającemi w ciągu 30 dni po odbiór skóry zgłosił się, po upływie bowiem tego czasu na rzecz Skarbu spieniężoną zostanie.

Kazimierz d. 5 (17) Grudnia 1861 r.
Podsędek,
Asesor Kolegialny, Michałowski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.